

Polska delegacja przybyła do Delhi

6 bm. przybyła do Delhi serdecznie witana polska delegacja rządowa z wicepremierem Janem Mitregą na czele. W oświadczeniu dla prasy Jan Mitrega przekazał serdeczne pozdrowienia narodu i rządu polskiego dla narodu indyjskiego. „Narody nasze i państwa — stwierdził J. Mitrega — od lat łączy tradycyjna przyjaźń. Choć miniony rok przyniósł jej dalsze zacieśnienie, żywie głębokie przekonanie, że i rok bieżący przyjaźń tę pogłębi. Pragnielimy, aby był on również jak najbardziej pomyślny dla Indii”.

Prasa indyjska, która już od kilku dni zapowiadała przyjazd delegacji polskiej, w czwartkowych numerach zamieszcza obszernie informacje o programie wizyty, życiorys J. Mitregi oraz zdjęcia przewodniczącego polskiej delegacji wiceministra Trepczyńskiego. „Times of India” podkreśla, że Polska jest poważnym partnerem handlowym Indii. Przypomina się, że delegacja polska jest pierwszą delegacją rządową, która przybyła do Indii, po zakończeniu działań wojennych na subkontynencie indyjskim w grudniu ub. roku. (PAP)

Nowa ofensywa dyplomatyczna Egiptu

Rząd egipski rozpoczął nową ofensywę dyplomatyczną, mającą na celu wyjaśnienie stanowiska Kairu wobec zmiennej sytuacji na Bliskim Wschodzie w wyniku przyrzeczenia dostaw dalszej partii amerykańskich „Phantomów” dla Izraela. Ofensywę tę inaguruje podróż ministra spraw zagranicznych Egiptu Mahmuda Riada do licznych krajów Azji i Europy, do państw arabskich nad Zatoką Perską, do ChRL, ZSRR, W. Brytanii i Francji.

Wczoraj M. Riad opuścił Kair, udając się do 5 państw arabskich: Kuwejtu, Abu Zabi, Dubai, Muskatu, Bahrajnu i Kataru. Przedmiotem rozmów, jakie tam przeprowadzi, będą: konflikt izraelsko-arabski i zacieśnienie stosunków Egiptu z tymi krajami.

Przed wyjazdem Riada do tych krajów w egipskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się seria spotkań z ambasadorami Związku Radzieckiego, ChRL, W. Brytanii i Francji podczas których omawiano sprawy związane z kryzysem bliskowschodnim. (PAP)

Ataki samolotów amerykańskich na DRW

Dowództwo amerykańskie w Wietnamie Południowym poinformowało w czwartek, że amerykański samolot wojskowy dokonał w środę ataku na stację radarową, położoną na terenie DRW 72 km na północny zachód od miasta Thant Hoa. Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie poinformował także, iż tego samego dnia — w środę — odrzutowiec USA typu „Thunderchief” przeprowadził atak w pobliżu przełęczy Ban Karai, 70 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej. (PAP)

Wznowienie rozmów paryskich

W Paryżu w czwartek przed południem wznowiono po miesięcznej przerwie 4-stronne rozmowy w sprawie rozwiązania kryzysu wietnamskiego. Na tej 139 sesji przedstawiciel delegacji DRW wyraził m. in. że zdecydowanym protestem przeciwko ostatnim, brutalnym atakom sił powietrznych USA na teren Demokratycznej Republiki Wietnamu.

I. Jakubowski odznaczony

W 60 rocznicę urodzin marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski odznaczony został w czwartek Orderem Lenina za zasługi dokonane wobec państwa radzieckiego i sił zbrojnych ZSRR. Marszałek Jakubowski jest wiceministrem obrony Związku Radzieckiego i głównodowodzącym zjednoczonych sił zbrojnych krajów członkowskich Układu Warszawskiego.

Wywiad W. Rogersa

W 4 dni po telewizyjnym wystąpieniu prezydenta Nixona przed kamerami telewizyjnymi stanął sekretarz stanu USA, Rogers. Podobnie jak i jego szef, zajął się on głównie polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych, powtarzając główne tezy wystąpienia prezydenta. Rogers odmówił także podania konkretnego terminu wycofania wojsk amerykańskich z

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
7
STYCZNIA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 5 (8667)
Cena 50 gr

Obchody 30 rocznicy PPR w Poznaniu

Wręczenie odznaczeń byłym działaczom PPR

Wielki koncert w hali MTP

W Poznaniu odbyły się wczoraj uroczystości, poświęcone 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Przed południem w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR dokonano dekoracji odznaczeniami państwowymi wielu byłych działaczy PPR. W godzinach popołudniowych natomiast, w hali nr 20 Międzynarodowych Targów Poznańskich, odbył się wielki, uroczysty koncert dla uczczenia powstania, tradycji i pamięci PPR. W obu uroczystościach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Babiuch.

Na wręczenie odznaczeń przybyli m. in. członkowie kierownictwa KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem KW Jerzym Zasada na czele, którzy serdecznie powitali gości i byłych działaczy PPR. Stwierdził on także, że odznaczenia państwowe przyznano z inspiracji KC PZPR i osobiście Edwarda Gierka — jako wyraz najwyższego uznania i zaufania do trudów działalności PPR.

W Wielkopolsce przyznano około 500 odznaczeń, na wczorajszym uroczystości zaś wręczono je ponad stu osobom. (Listę odznaczonych drukujemy na str. 3). Aktu dekoracji dokonali: E. Babiuch, J. Zasada i przewodniczący Prezydium RN Poznania Stanisław Cozaś.

Następnie głos zabrał E. Babiuch. — 30 lat temu — mówił on — PPR powstała w tragicznych latach dla narodu

polskiego, gdy jego istnienie stało pod znakiem zapytania. Wówczas to zdołała stworzyć



jedynie słuszny program działania, taki, który mógł przynieść wyzwolenie narodowe i społeczne. Rzecz PPR w latach hitlerowskiego terroru była nie tylko zbrojna walka z wrogiem, lecz także myśl o

Uroczystego koncertu w hali MTP słuchają (od lewej): J. Zasada, E. Babiuch, F. Nowak i J. Pawlak.



Wietnamu Południowego, uzależniając to od rozwiązania sprawy jenców amerykańskich. Potwierdził również, iż Stany Zjednoczone nie zobowiązały się dostarczać Izraelowi myśliwców bombardujących typu „Phantom”.

NATO o problemie Malty

Stali przedstawiciele krajów członkowskich Paktu Atlantyckiego ponownie spotkali się w czwar

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

tek przed południem w Brukseli, aby omówić problem Malty. Było to już ich czwarte posiedzenie w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Przebieg rozmów jest utrzymywany w ścisłej tajemnicy.

Odroczenie lotu „Apollo-16”

Kolejna amerykańska ekspedycja na Księżyc, która powinna wystartować 17 marca, zostanie być może opóźniona o miesiąc. Agencja NASA zakomunikowała w czwartek, iż została dokonana pewna zmiana w urządzeniach służących do odciążenia kabiny załogowej od części ładującej na Księżycu.

Bataliony kobiece w Egipcie

Egipt zamierza zorganizować służbę wojskową dla kobiet. Do batalionów kobiecych mają być przyjmowane nawet kobiety zamężne. Sprawa ta będzie jeszcze omawiana na posiedzeniu gabinetu egipskiego.

Skażenie radioaktywne w USA

Przedstawiciel Pentagonu poinformował o „przypadkowym” zanieczyszczeniu radioaktywnym wód rzeki Thames w stanie Connecticut. Do rzeki dostało się dwa i pół tysiąca litrów radioaktywnej wody z reaktora atomowej łodzi podwodnej „Dace”. Woda ta, która służyła do chłodzenia reaktora, została „przez pomyłkę” wylana do rzeki w czasie przewożenia jej na statek-bazę.

Wiecej krajowych dywanów

Przemysł włókienniczy zamierza w najbliższym czasie rozwinąć produkcję dywanów. M. in. w Łodzi rozpoczyna się budowa nowej fabryki, która dostarczać będzie rocznie około 1,5 mln m kw. dywanów i wykładzin podłogowych.

jutrze polskiego społeczeństwa. Już wtedy potrafiła stworzyć narodowi perspektywę. Zasadniczą ideą polityczną PPR był sojusz z ZSRR, gwarantujący nie tylko wy-

Dokończenie na str. 2

E. Babiuch dekoruje byłych działaczy PPR w Wielkopolsce.

Fot. (2) — K. Przychodzik

Szybka realizacja inwestycji to dodatkowa produkcja

Narada w KC PZPR

6 bm. odbyła się w gmachu KC PZPR — pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka narada poświęcona realizacji najważniejszych inwestycji w gospodarce narodowej, oddawanych do użytku w 1972 r. Wprowadzenia do dyskusji dokonał sekretarz KC PZPR — Stanisław Kowalczyk. W naradzie wzięli udział kierownicy wydziałów ekonomicznych wzgl. budownictwa komitetów wojewódzkich partii, przedstawiciele kilkudziesięciu inwestorów i wykonawców oraz szeregu zjednoceń.

Treścią obrad było omówienie takich dróg i metod pracy, które pozwoliłyby na prze-

kazanie do eksploatacji podstawowych obiektów inwestycyjnych w terminie, a nawet przed zaplanowanym czasem. Chodzi bowiem o to, aby gospodarka mogła jak najszybciej uzyskać nowe moce produkcyjne, a tym samym nowe wyroby potrzebne zarówno na rynku krajowym jak i w eksporcie.

Spółród prawie 100 najważniejszych tegorocznych zadań inwestycyjnych, jest 68 takich, w stosunku do których inwestorzy i wykonawcy podjęli konkretne zobowiązania skrócenia planowanych okresów budowy i dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej. Są to obiekty, jak wspomnieliśmy, oddawane do użytku właśnie w bieżącym roku. W wyniku realizacji tych zobowiązań kraj powinien otrzymać dodatkową produkcję wartości ponad 3 mld zł.

Rzecz w tym, aby tego rodzaju pozytywne doświadczenia upowszechnić na wszystkie budowy. Jak oświadczył Stanisław Kowalczyk, a potwierdziło to wielu dyskutantów, uzyskana w ubiegłym roku poprawa realizacji zadań inwestycyjnych nie może zadowalać. W br. trzeba osiągnąć znacznie lepszy postęp, jeśli chodzi o terminowość i skracanie czasu wykonywania inwestycji. W dalszym ciągu istnieją na tej drodze spore trudności.

Ubiegły rok zamknęliśmy wykonaniem planowanej wielkości nakładów inwestycyjnych w 99,1 proc., w tym robót budowlanych — montażowych w 99,5 proc. Plan jednak przekazywania obiektów do użytku wykonany został tylko w ok. 90 proc. (choćby oznacza to poprawę o

Dokończenie na str. 2

Rozpoczęcie rozmów R. Nixon — E. Sato

Wczoraj o godz. 20.15 czasu warszawskiego w San Clemente w Kalifornii rozpoczęły się dwudniowe rokowania amerykańsko-japońskie na szczyście z udziałem prezydenta USA, Richarda Nixona i premiera Japonii Eisaku Sato.

Jest to piąte tego typu spotkanie z serii konsultacji prezydenta USA z szefami państw i rządów krajów kapitalistycznych przed jego podróżą do Pekinu i Moskwy.

Obserwatorzy polityczni w USA podkreślają, że w przeciwnieństwie do większości odbytych już spotkań, rokowania amerykańsko-japońskie stanowią ważne wydarzenie polityczne, zwłaszcza dla Japonii, która znajduje się na rozdrożu i musi wybrać między drogą uległości wobec USA a większą samodzielnością w polityce zagranicznej. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami — głównie w części zachodniej — opady śniegu, deszczu ze śniegiem, marznącej mżawki, powodującej niebezpieczeństwo.

Temperatura maksymalna od — 4 st. na północnym wschodzie do — 2 st. w centrum i plus 2 st. na zachodzie kraju.

Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Wzrost potencjału gospodarczego Poprawa warunków życia

WRN uchwaliła plan i budżet Wielkopolski

Wczoraj obradowała w Poznaniu XIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona uchwaleniu planu i budżetu województwa poznańskiego na rok 1972. Rada zatwierdziła również zmianę na stanowisku zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN, przyjęła plan pracy WRN, Konwentu Seniorów oraz komisji.

Obrady sesji otworzył przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba, proponując dokonanie wyboru przewodniczącego i sekretarza sesji do końca bieżącej kadencji. Funkcje te powierzono Józefowi Zelańskiewiczowi oraz Irenie Złobińskiej, którzy przejęli prowadzenie obrad.

Z kolei przewodniczący Komisji Mandatowej — Józef Górny przedłożył wniosek Wacława Waliśkiego w sprawie zwolnienia go z obowiązków zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN. W związku z przejściem na inne stanowisko. Po zaakceptowaniu wniosku Franciszek Szczerba złożył w imieniu Egzekutywy KW PZPR, zespołów radnych PZPR, ZSL i SD oraz w imieniu Prezydium WRN, serdeczne podziękowanie W. Waliśkiemu za jego długoletnią i cenne na pracę i jego osobisty wkład w rozwój wielkopolskiego rolnictwa.

Następnie zarekomendował na stanowisko zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN Bolesława Stachowiaka, do-

tychczasowego I sekretarza KP PZPR w Szamotułach. Kan dydatura ta przyjęta została w tajnym głosowaniu.

W kolejnym punkcie porządku obrad przewodniczący Szczerba odczytał referat na temat planu gospodarczego i budżetu naszego województwa na rok bieżący. Uzupełnił go koreferat Włodzimierza Zajęckiego, który w imieniu Komisji Budżetu i Finansów ustosunkował się do przedstawionego programu rozwoju gospodarczego i społecznego Wielkopolski.

W planie na rok 1972 zakłada się dalszy, harmonijny rozwój naszego województwa oraz znaczną poprawę poziomu życia ludności. Przychody pieniężne wzrosną, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o ok. 7 procent, a świadczenia społeczne

Dokończenie na str. 2

Milion uchodźców wróciło do Bangla Desz

Rzecznik rządowy podał w środę w Kalkucie, że z Indii powróciło już do Bangla Desz około miliona uchodźców. Władze Bangladesz przygotowały się do przyjęcia i udzielenia pomocy pozostałym około 9 mln uchodźców, którzy w minionych miesiącach schronili się w Indii przed represjami wojsk zachodniopakijskich.

Prezydent Pakistanu Zachodniego Zulfikar Ali Bhutto oświadczył w czwartek w Larkana — jak podaje Agencja Reutera — że następnego dnia spotka się w Rawalpindi z szefem Muzdiburem Rahmanem, przywódcą Ligi Awami. Prezydent Bhutto potwierdził w czwartek, iż szef zostanie wkrótce uwolniony. (PAP)

Walki wokół bazy Long Cheng w Laosie

Obrzyna i supernowoczesna baza Long Cheng w Laosie, kierowana przez agentów Centralnej Agencji Wywiadowczej USA, od przeszło 24 godzin znajduje się pod zmasowanym ogniem artylerii sił wyzwoleńczych. Nie wyklucza się, iż stręła bazy — będącej jednocześnie siedzibą generała Vang Pao, dowódcy tzw. tajnej armii — może stać się w najbliższych tygodniach terenem jednej z najbardziej krwawych bitew w kilkuletniej już wojnie na terenie Laosu. (PAP)

Zmiany w koalicji Badenii — Wirtembergii?

Przebieg spotkania czołowych działaczy FDP w Stuttgarcie, które zakończyło się w czwartek, skłania komentatorów do rozważań, jak ukształtuje się w tym kraju NRF przy szla koalicja rządowa po wyborach do landtagu w dniu 23 kwietnia. Dotychczas Badenii-Wirtembergia stanowi jedyny kraj NRF, w którym rządzi „wielka koalicja” CDU/SPD, podczas gdy FDP i neohitlerowska NPD znajdują się w opozycji. Obecnie — jak informuje korespondent PAP, red. Kuśtosik — koalicja z SPD jest jednak dla FDP bardziej prawdopodobna niż z CDU. PAP

Dar dla Centrum Zdrowia Dziecka

Szwedzka firma Besam A. B. z Landskrony, specjalizująca się w produkcji i montażu wszelkiego rodzaju automatycznych drzwi, oferuje nowoczesne, kompletne automatycznie otwierające się i zamykające drzwi wejściowe i wyjściowe dla szpitala Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. (PAP)

WRN uchwaliła plan i budżet Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

ne o 9,5 proc. Znacznie, bo o 8,6 proc. wzrosną przychody ludności rolniczej. Tak ustalono najniższe odpowiadające będzie wzrost obrotów detalicznych handlu (o 8,1 proc.).

Jako zadanie podstawowe na rok bieżący i następne lata ustalono zwiększenie budownictwa mieszkaniowego (23 800 izb, w budownictwie mieszkim, w br.) zwłaszcza w rejonach o rozwijającym się przemysle — Koninie, Kaliszu, Gnieźnie, Lesznie, Ostrowie,

Wyrok skazujący za działalność antyradziecką

Jak informuje agencja TASS przed sądem moskiewskim stanął ostatnio Władimir Bukowski, były radziecki, bez określonego zawodu, który jednak deklarował się jako literat. W toku procesu okazało się, że Bukowski nie pisał w kraju ani wierszy, ani prozy, dostarczał natomiast pewnym wydawnictwom zagranicznym oszczercze materiały o życiu w ZSRR. W akcie oskarżenia stwierdzono m. in., że skłaniał on oficerów Armii Radzieckiej do przekazywania informacji za granicę, jak również rozpowszechniał oszczercze materiały antyradzieckie na temat ustroju społecznego i państwowego ZSRR wśród obywateli radzieckich i przemycił je za granicę.

Sąd po wysłuchaniu oskarżonego i stron oraz po rozpatrzeniu wszystkich materiałów, doszedł do wniosku, że udowodniono mu w pełni czyn, który wymienia akt oskarżenia. Bukowski już dawniej był dwukrotnie pociągany do odpowiedzialności karnej.

Na mocy artykułu 70 Kodeksu Karnego Federacji Rosyjskiej Bukowski został uznany winnym działań zmierzających do godzenia i osłabienia władzy radzieckiej. Skazano go w środku na 7 lat pozbawienia wolności, przy czym dwa lata pozostać ma on w więzieniu, a na pozostałych 5 lat ma być osadzony w poprawczym ośrodku pracy o surowym regulaminie. (PAP)



Bez słów.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Nowe zasady polityki mieszkaniowej

Uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów podjęła cztery uchwały zawierające nowe ustalenia polityki mieszkaniowej. Dotyczą one zasad przydziału mieszkań realizacji i finansowania uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego, pomocy kredytowej państwa dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego oraz zmian przepisów w sprawie oszczędzania na mieszkaniowych książkach. Uchwały te opublikował „Monitor Polski” (nr 60).

Pierwsza z nich określa sposoby przydzielania mieszkań w różnych „grupach dysponowania” — zakładach pracy, spółdzielniach i przez rady narodowe.

Nowe ustalenia służą realizacji dwóch głównych celów: zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych związanych z rozwojem produkcji — (jest to nieodzowny warunek przyspieszenia gospodarczego rozwoju kraju) oraz poprawie warunków mieszkaniowych ludności.

Z ważniejszych postanowień tego aktu prawnego warto zwrócić uwagę na fakt, iż mieszkania znajdujące się w dyspozycji zakładów pracy, a więc zarówno przez nie budowane jak też spółdzielcze oraz rad

narodowych powinny być przez znaczone przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb związanych z rozwojem produkcji. Chodzi bowiem o zabezpieczenie podstawowej kadry nowym i rozbudowywanym zakładom oraz tym, które wprowadzają prace na 2 i 3 zmiany.

Mieszkania budowane na zlecenie zakładów pracy (realizowane np. poprzez spółdzielnie) oraz budowane własnymi siłami tych zakładów, mogą być przeznaczone również na poprawę trudnych warunków lokalowych ich dotychczasowych pracowników. Domy powszechnego budownictwa spółdzielczego służyć będą polepszeniu sytuacji mieszkaniowej osób, czekających na przydział nowych spółdzielczych mieszkań.

Uchwała przewiduje preferencje w przydziale mieszkań dla młodzieży, która wypracowała własną pracę środki na spółdzielczy wkład mieszkaniowy. Członkom brygad młodzieżowych realizujących ponadplanowe budownictwo mieszkaniowego, nowe przepisy zapewniały przydziały poza ustaloną kolejnością.

Istotne postanowienia zawiera uchwała określająca nowe warunki finansowania spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Zasadnicze zmiany polegają na obniżeniu procentowych stawek wkładów własnych przyszłych lokatorów z dotychczasowych 18—22 proc. do 16—20 proc. kosztów budowy mieszkania w zależności od wielkości miasta i lokalizacji budynku. Przedłużono także okres spłaty kredytu z 45 do 60 lat utrzymując nadal zasadę umorzenia 1/3 zadłużenia. Jest to szczególnie ważne i korzystne dla członków spółdzielni, gdyż obniża miesięczne raty kredytu i pozwala w zasadzie na utrzymanie poziomu opłat za mieszkania na do tychczasowym poziomie.

Te postanowienia oznaczają, że wpływ wzrostu cen budownictwa mieszkaniowego na obciążenie osób otrzymujących spółdzielcze mieszkania lokatorskie ulega znacznemu ograniczeniu. W przypadku gromadzenia środków na wkład na mieszkaniowej książeczce PKO członkowie spółdzielni otrzymują premie gwarancyjne. Kolejną uchwałą Rady Ministrów ustala generalną zasadę, że z premii takiej będą mogły korzystać osoby, które rozpoczęły oszczędzanie w PKO przed reformą cen w budownictwie, a otrzymując mieszkania po 1 stycznia 1972 r.

Akt prawny w sprawie pomocy kredytowej państwa dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego ujednolici warunki udzielania kredytu bankowego na budownictwo jednorodzinne. Najważniejsze zmiany polegają na wprowadzeniu wielu udogodnień w kredytowaniu. Obniżono np. wysokość wkładu własnego od którego zależy uzyskanie kredytu z dotychczasowych 25—30 proc. do 20 proc. kosztów budowy domu. Okres spłaty kredytu bankowego przedłużony został do 30 lat.

Podat 155 milionów zł przeznaczają na szkolnictwo. Przy będą 82 izby lekcyjne; Koło otrzyma technikum chemiczne, Witkowo pod Gniezmem technikum rolnicze, Czarnków i Opatówkę zasadnicze szkoły zawodowe, zaś Pogorzela Czarnków, Witkowo i Opatówkę — internaty. Przybędzie 120 miejsc w przedszkolach oraz 52 mieszkania dla nauczycieli.

Dużą uwagę poświęci się usprawnieniu dojazdów do pracy, zwłaszcza w rejonach uprzemysłowionych.

Realizację tych i innych zamierzeń w zakresie podnoszenia stopy życiowej warunkować będzie dynamika inwestycyjna, co pochłonie 12 miliardów zł, z tego 5,5 miliarda w planie terenowym.

Ustalono zadania znajdującego zabezpieczenie w budżecie wojewódzkim, który po stronie dochodów i wydatków zamyka się kwota 7 878,5 mln zł i jest w szty od budżetu minionego roku o ponad 1 miliard 200 mln zł. (fb)

Obóz dla internowanych w Irlandii Północnej

Rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ulsteru podał w czwartek, że obecnie przygotowuje się drugi obóz dla osób internowanych na mocy tzw. ustawy nadzwyczajnej z sierpnia ub. roku. Znajduje się on w Magilligan koło Londonderry. Władze Irlandii Północnej aktualnie przetrzymują bez nakazu sądowego ok. 600 osób podejrzanych o przynależność do nielegalnej Irlandzkiej Armii. (PAP)

Artykuł „Krasnoj Zwiezdy”

Milczenie Pekinu wobec nalotów na DRW

„Krasnaja Zwiezda” uważa, że prezydent Nixon zdecydował się na wznowienie masowych nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu tylko dlatego, iż był pewny, że Pekin będzie milczał. Komentator radzieckiej gazety wojskowej Aleksiej Leontiew przytoczył w czwartek wypowiedzi prasy amerykańskiej świadczące, iż Waszyngton nie zawodził się na reakcji Pekinu.

Dziennik „Washington Evening Star” np. wskazuje wprost na zbieżność interesów Waszyngtonu oraz Pekinu i dodaje: „Chiny świadomie czy nieświadomie stały się „sojusznikiem” Amerykanów prowadzących wojnę w Wietnamie. „Washington Evening Star” pisze: „obecnie jasne jest, że otrzymaliśmy carte blanche w Wietnamie”. (PAP)

Rozruch licencyjnej produkcji kaprolaktamu

W Zakładach Azotowych w Tarnowie trwa rozruch technologiczny opartej na licencji szwajcarskiej firmy „Luwa” produkcji kaprolaktamu: podstawowego artykułu w przemyśle tworzyw sztucznych, chemicznym i włóknotwórczym i włókienniczym. Obniży się koszt produkcji tego surowca; równocześnie polski kaprolaktam (produkując go wyłącznie tarnowskie „Azoty”) uzyska najwyższe, światowe wskaźniki jakościowe. Wysoka jakość produkcji zapewni m. in. większą wytrzymałość kordów w oponach samochodowych i umożliwi produkcję cienkich tkanin o dużej wytrzymałości. (PAP)

Sankcje wobec nieodpowiedzialnych handlowców w woj. zielonogórskim

W czasie kontroli placówek handlowych w powiatach Sulęcin i Międzyrzecz tamtejsze powiatowe instancje partyjne stwierdziły istotne zaniedbania w zaopatrzeniu rynku oraz funkcjonowaniu aparatu handlu. Osoby odpowiedzialne za pionu handlowego w Sulęcinie nie wykazały wymaganej znajomości potrzeb społeczeństwa, niewłaściwie informowały powiatową instancję partyjną o tych sprawach i nie wykazywały żadnej inicjatywy na rzecz poprawy sytuacji w handlu.

Na wniosek Egzekutywy sulęcińskiego KP PZPR kierownik Wydziału Handlu Prezydium PRN i prezes oddziału WSS „Spolem” zostali ukarani naganą partyjną. Obydwu oddolano z zajmowanych stanowisk.

Podobnie krytycznie wypadła ocena działalności handlu w Międzyrzeczu, chociaż — jak wykazała analiza — poprawa funkcjonalności, zaopatrzenia i estetyki sklepów leżała w granicach możliwości miejscowego aparatu handlowego.

Szybka realizacja inwestycji

Dokończenie ze str. 1

3 proc. w stosunku do roku 1970).

Lepiej jest na budowach obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, objętych uchwałą Biura Politycznego w 1971 r. Na 35 planowanych do przekazania obiektów oddano do użytku 34.

Oceniając ogólnie sytuację, budujemy ciągle zbyt drogo i zbyt wolno. A wydłużony cykl inwestowania — to nie tylko zwiększenie kosztów samej budowy, lecz także straty z powodu nie osiągnięcia planowanych zdolności produkcyjnych w nowo wybudowanych zakładach.

Charakterystyczne, że wielkie miliardowe inwestycje przemysłowe realizuje się przy należytej koncentracji sił i środków w okresie np. 3 lat, podczas gdy zakłady mniejsze (mieszne, mleczarskie i inne), buduje się 4 i 5 lat. Ponadto czas dochodzenia do planowanej zdolności produkcyjnej w tych zakładach osiągany jest niejednokrotnie dopiero w ciągu kilkunastu miesięcy. Taki stan nie ma żadnego uzasadnienia. Są

oczywiście i przykłady inne, wskazujące, że w wyniku koncentracji sił na budowie, jesteśmy w stanie poważnie skrócić cykl inwestycyjny.

O sprawach tych mówił wielu uczestników dyskusji, m. in. Władysław Teleszyński z lublińskiego wojewódzkiego okręgu międzywojowego. Władysław Kozal z Sosnowca. Mieczysław Johan ze Śląskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego, Mieczysław Vogt z Częstochowy, Władysław Dej z woj. bydgoskiego i inni. Z wypowiedzi tych wynikało, że system zaopatrzenia inwestycji — zarówno w materiały, jak i w maszyn i urządzenia — musi być radykalnie usprawniony; że często głównym hamulcem robót jest np. brak zwykłego kruszywa. Umocnieniu bazy wykonawczej — podkreślano kilku dyskutantów — powinien towarzyszyć szybszy proces typizacji w budownictwie przemysłowym, obniżający koszty i przyspieszający tempo prac. Tymczasem trudno znaleźć w naszych nowo budowanych obiektach nie tylko dwie jednakowe hale produkcyjne, ale nawet dwie jednakowe... portienie zakładów. Zwracano uwagę na niedorozwój transportu w budownictwie, a także innych ważnych elementów zaplecza technicznego; na konieczność wcześniejszego i bardziej sumiennego przygotowywania załóg uruchamianych fabryk. (PAP)

Obchody 30 rocznicy PPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

zwolenie i niepodległość. Historia w pełni potwierdziła te założenia programowe.

Po wyzwoleniu jednak wie le jeszcze było w kraju spraw bolesnych — mówił dalej sekretarz KC. Nie wszyscy rozumeli program PPR. Trzeba było zmagać się z wrogiem wewnętrznym, tworząc władzę ludzi pracy. Tu PPR położyła wielkie zasługi. Wielu działaczy partii straciło wówczas życie, budując nowy ład. Do jego umocnienia przyczyniła się znacznie PPR w Wielkopolsce. Działacze PPR zasłużyli na hold i uznanie współczesnych. Oni to stworzyli najaktywniejszy trzon PZPR. Mie li nie tylko jasny program; umieli przekonać i skupić wokół niego naród. Dzisiaj PZPR pozyskuje masy, korzystając z dorobku PPR, której pamięć czcimy.

E. Babiuch w imieniu Biura Politycznego KC PZPR po dziękował byłym działaczom PPR za lata walki i ofiarnej pracy dla dobra kraju.

W imieniu odznaczonych podziękowania złożył Franciszek Nowak, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu.

Otwarcia wielkiego koncertu w hali 20 MTP dokonał J. Zasada. Powitał on serdecznie E. Babiuchę oraz obecnych na koncercie dawnych działaczy PPR i przybyłych gości.

J. Zasada mówił o historii, tradycjach i zdobyczach PPR. Partia ta stała się kontynuatorką najlepszych, międzynarodowych tradycji polskiej go ruchu robotniczego. Powstała w czasach najcięższej

„New York Times” o skandalu w Waszyngtonie

O wielkim skandalu politycznym wywołanym przez ujawnienie tajnych dokumentów na temat stanowiska zajmowanego przez USA podczas konfliktu indyjsko-pakistańskiego pisze w środę „New York Times”. Skoro — stwierdza dziennik — rozgoryczony Biały Dom nie może zakwestionować autentyczności opublikowanych dokumentów, trzeba je uznać za wymowną ilustrację kulis polityki amerykańskiej. Dokumenty te świadczą, jak dalece rząd może wprowadzać w błąd społeczeństwo i do jakiego stopnia, pod pretekstem zachowania bezpieczeństwa, utrzymuje naród w niewiedzy. Fakt, że bestialskie represje Pakistanu w stosunku do Bengalczyków zu pełnie zignorowano, zaprzestano zaś wszelkiej pomocy dla Indii, budzi wstręt wśród Amerykanów. Zdaniem dziennika, takie stanowisko USA w konflikcie indyjsko-pakistańskim było podyktowane intencją zacieśnienia sojuszu z Chinami, które również popierały pakistański reżim wojskowy. W rezultacie wpływy amerykańskie w Indiach bardzo się zmniejszyły, a wpływy radzieckie na subkontynencie indyjskim gwałtownie wzrosły. PAP

próby naszego narodu. Wtedy właśnie rozpoczęła przełomowe dzieło walki o wolność w połączeniu ze sprawą socjalizmu, znajdując oparcie w sojuszu z ZSRR.

Zwycięstwo PPR po wyzwoleniu było zarazem zwycięstwem myśli politycznej polskiej klasy robotniczej — mówił dalej I sekretarz KW. — Na wezwanie PPR masy ludu we wznosiły kraj ze zgliszcz i gruzów, uruchamiano zniszczone fabryki, przywracano życie rolnictwu. Przy współudziale PPR zakładano sieć placówek Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa, zasiedlano ziemie zachodnie i północne, organizując tam władzę ludową. Z perspektywy lat zdumiewa przeżycie PPR, która z tych ziem w krótkim czasie zdołała utworzyć obszar tętniący polskością, mimo piętrzących się trudności. PPR mężnie, niewzruszenie i zwycięsko przeciwstawiła się siłom ówczesnej reakcji. Dokonała też dzieła integracji, kładąc podwaliny pod utworzenie PZPR, partii leninowsko — marksistowskiej. Na dorobek PPR złożył się także trud i poświęcenie tysięcy działaczy tej partii w Wielkopolsce.

Dzisiaj trwa kontynuacja dzieła podjętego przed 30 laty. Jego świetna tradycja powinna stanowić inspirację do realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR — mówił J. Zasada. Walka rozpoczęta przez PPR trwa obecnie nadal — na wielkim froncie pracy. Jest to walka o przyszłość socjalizmu, o wcielanie w życie programu społeczno — gospodarczego rozwoju kraju.

Następnie odbył się wielki koncert, przypominający słuchaczom tamte dni, przenoszący w atmosferę bohaterstwa walki narodu. Poświęcony był historii PPR, skupiając się na wydobyciu istoty proletariackiej walki i pracy. Było to wspaniałe, barwne widowisko, łączące w sobie muzykę, poezję, plastykę, film, teatr, tańce. Koncert reżyserował Piotr Sowiński, scenariusz opracował Alojzy Łuczak, znany komita scenografia zaś była dziełem Jana Berdysza i Zbigniewa Kaji. Wykonawcami byli: Orkiestra Symfoniczna, Filharmonia Poznańska pod dyr. Renarda Czajkowskiego, Chór Męski „Arion”, Chór Męski ZKK „Hasło”, Chór Męski Politechniki Poznańskiej, Chór Męski ZNTK „Moniuszko”, Chór Mieszany Spółdzielczości Pracy im. St. Moniuszki, aktorzy Teatru Polskiego i Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”.

W godzinach południowych E. Babiuch, w towarzystwie kierownictwa KW z I sekretarzem J. Zasadą oraz przewodniczącym Prezydium RN m. Poznania S. Cozasem, złożył kwiaty przed Pomnikiem Bojowników PPR na Cytaeli. (mb)

Z okazji XXX-lecia PPR wydana została nakładem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu jednodniówka poświęcona dziejom walki i czynu peperowców Wielkopolski. Zawarto w niej materiały omawiające powstanie pierwszych organizacji PPR w czasie okupacji, rozwój i działalność PPR w wyzwoleń Polsce, a także udział ludzi partii w procesie utrwalania władzy ludowej, w realizacji podstawowych reform społecznych. Mowa tam też o Związku Walki Młodych i działalności komunistów w Zakładach Cegielskiego; całość opatrzona jest wstępem I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady. (z)

O upowszechnienie wiedzy marksistowsko-leninowskiej

Skutkiem rozwoju budowy socjalistycznego są przemiany społeczne, stwarzające nowe układy stosunków między ludźmi. Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR i zjazdowe przemówienie Edwarda Gierka ukazują te zmiany w ich dynamice. Formują i rozwijają się nowe skupiska klasy robotniczej, zwiększa się ranga i pozycja robotników w wielkich zakładach przemysłowych, w miastach mieszka 52 procent ludności, a w parze z tym wzrasta liczba członków rodzin chłopskich, pracujących w przemyśle, lecz mieszkających na wsi.

Z pracy poza rolnictwem utrzymuje się już 70 procent mieszkańców kraju. Szeregi klasy robotniczej w coraz większym stopniu są zasilane wykształconymi w szkołach zawodowych absolwentami. Udział tych wykwalifikowanych robotników w przemyśle wynosi już 28 procent ogółu zatrudnionych.

Liczba osób z wyższym wykształceniem przekroczyła 600 tysięcy, z czego 150 tysięcy przystąpiło do pracy w gospodarce narodowej w ostatnim pięcioleciu. Wykształcenie średnie ma już 3,1 mln osób, a zasadnicze zawodowe 1,7 mln osób.

Przedstawione tu w skrócie, a wykonywane na Zjeździe dane świadczą nie tylko o zmianach ilościowych, lecz przede wszystkim jakościowych. Społeczeństwo polskie 1971 to w dużej części społeczeństwo ludzi wykształconych w socjalistycznych szkołach i uczelniach, związanych z wielkim przemysłem, zdolnych do dalszego intensywnego rozwijania nowoczesnej, socjalistycznej cywilizacji. Jest to kapitał kadr bezcenny. Dzięki nim otwierają się nowe perspektywy i aspiracje wymagające rozwijania, reformowania systemu oświaty, które

nie nadąża za dynamiką społeczno-gospodarczych przemian. Wymagają modernizacji studiów we wszystkich kresach, a w parze z tym, rzecz bardzo ważna, udoskonalenia — we wszystkich kierunkach i na wszystkich kierunkach studiów — nauczania przedmiotów ideologicznych: marksistowskiej filozofii, ekonomii politycznej i podstaw nauk politycznych.

W nauczaniu wymienionych przedmiotów było wiele zaniedbań. Ocena Edwarda Gierka jest tutaj surowa: „Ograniczono nauczanie marksizmu-leninizmu w systemie szkolnym, likwidowano szkoły partyjne, tolerowano chwiejność ideologiczną, rewizjonizm i oportunizm”. W ślad za tym Edward Gierek oświadczył: „Rozpoczęliśmy nadrobienie tych zaniedbań i będzie my w tym działaniu konsekwentni. Wiemy bowiem, że tam, gdzie słabnie myśl twórcza a działalność frontu ideologicznego jest anemiczna i nie zdecydowana, tam zawsze wciska się przeciwnik i próbuje deformować świadomość społeczną”.

Idzie tu zwłaszcza o zwiększenie aktywności — co mocno akcentowali działacze występujący w Zjazdowym Zespole do spraw Młodzieży — w upowszechnianiu postawy ideowej, zaangażowanego, wyposażonego w wiedzę marksistowsko-leninowską człowieka na miarę rewolucji nauko-wo-technicznej okresu budowy socjalizmu. Zadania wynikające z określenia przez Zjazd programu — stwierdzone na tamże — wymagają jedno- litego działania wszystkich organizacji młodzieżowych na polu wychowania komunistycznego.

Edward Gierek w referacie programowym podkreślił potrzebę przyspieszenia rozwoju marksistowsko-leninowskich nauk społecznych i związanych z tym naukowych badań „problemów społecznych”. Rezultaty tych prac powinny być wykorzystane w szkoleniu i propagandzie, o-

świecie i środkach masowej informacji.

Nawiązując do tych programowych założeń, Zjazdowy Zespół Oświaty i Nauki podkreślił szczególnie doniosłą rolę nauk społecznych, które powinny twórczo wpływać na kształtowanie sfery ideologii i być ofensywne w walce przeciwko obcym wpływom ideologicznym. Zaś w Zespole Problemów Propagandy i Informacji mówiono o potrzebie ukazywania kształtu społecznych stosunków. Trzeba więc wzorować na miarę dzisiejszych zadań uzupełniać wychowaniem ludzi dostosowanych do potrzeb komunistycznej przyszłości.

Dla upowszechnienia nauki marksistowsko-leninowskiej uczyniono u nas już niemało. Ale potrzeby teraźniejsze i perspektywa przyszłości wymagają szerokiego upowszechnienia marksizmu-leninizmu, jego wszystkich składowych części: ekonomii politycznej, socjalizmu naukowego i naukowego światopoglądu. Awans kulturalny społeczeństwa, w szczególności klasy robotniczej, miliony ludzi wykształconych w socjalistycznych szkołach i uczelniach, wszystko to stwarza możliwości rozwijania pracy na polu wychowania socjalistycznego wyjątkowo duże.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Koordynacyjna działalność rad narodowych, to w terminologii znawców: „organizacja koordynacji poziomej w korelacji do koordynacji pionowej w integracji procesów społeczno-gospodarczych”. Jeśli dodać, że problem ukryty za tym hermetycznym zwrotem, jest regulowany przy pomocy ponad 100 aktów prawnych i wywołuje rozliczne kontrowersje teoretyków i praktyków, to można stracić chęć wglądania się w tak tajemnicze zawiłości.

Na złą koordynację mogą się skarżyć np. niektórzy klienci wydziałów poznańskich. W listopadzie br. w wydziałach tych zarejestrowano jako poszukujących pracy około 200 absolwentek i absolwentów techników ekonomicznych. Nie trudno zrozumieć gorycz młodych ludzi. Mogli przecież sądzić, że skoro władze oświatowe prowadzą nabór do techników ekonomicznych, to rozmiary tego naboru są dostosowane do rzeczywistego zapotrzebowania gospodarki narodowej na ekonomistów. Prawda okazała się inna. Tylko część absolwentów znalazła zatrudnienie zgodne z wykształceniem.

Dlaczego w tym przypadku koordynator (prezidium rady narodowej) nie zdołał dostosować rozmiarów szkolenia, prowadzonego przez podległe mu placówki oświatowe, do rozmiarów zatrudnienia w jednostkach sobie niepodporządkowanych tj. w zakładach zarządzanych centralnie? Niepodejęcie to zrodziło się m. in. stąd, że programy szkolenia zostały oparte na zapotrzebowaniach, które zakłady

Rada gospodarzem terenu

Koordynacja to nie tylko uzgadnianie

pracy określili na podstawie swoich planów rozwojowych, ale planów tych nie wykonano albo wykonano je tylko częściowo. Na tym tle łatwo rozpatrzeć wysuwany powszechnie postulat stworzenia tzw. banku informacji do dyspozycji koordynatora. Z pewnością jest to słuszne rozwiązanie, ale pod warunkiem, że nie będą to takie informacje, jakie spowodowały opisane „nadprodukcje” ekonomistów. Inaczej mówiąc, sprawność koordynacji zależy m. in. od stabilności krótkofalowych zamierzeń rozwojowych oraz od znajomości długofalowych, perspektywicznych planów, które oczywiście mogą być modyfikowane, ale wiadomość o każdej takiej zmianie jednostka koordynowana powinna bez opóźnień przekazywać koordynatorowi. Dotyczy to koordynacji nie tylko w oświacie, w niektórych innych dziedzinach jeszcze wyraźniej uwidacznia się konieczność stworzenia systemu szybkiej, rzetelnej i pełnej informacji. Trudno sobie wyobrazić, by bez tego można było sprawnie koordynować np. wielotorową działalność na rzecz zaopatrzenia rynku.

Przykładowo — o tej wielotorowości. Odzież produkowana jest w centralnie zarządzanym przemyśle odzieżowym (przedsiębiorstwa skupione w Zjednoczeniu Przemysłu Odzieżowego), w zakładach państwowych drobnej wytwórczości, w spółdzielczości pracy oraz w zakładach nieuspołeczniczonych. Mamy tu do czynienia z różnymi pionami organizacyjnymi (zjednoczenie przemysłu kluczowego, zjednoczenie przemysłu terenowego, system spółdzielczości ogólnokrajowej, np. Cepelia, z jego placówkami terenowymi, system spółdzielczości terenowej itd. itd.). Obliczono, że w produkcji rynkowej są branże, których pionami organizacyjnymi zarządza ponad 60 dysponentów. Wynika stąd, co zresztą łatwo sprawdzić w praktyce, że niejedyn zakład jest niemal „ubezwłasnowolniony”. Toteż nie z kierownicstwami takich zakładów, lecz z ich resortowymi mocodawcami musi rozmawiać prezydium rady chcąc objąć działalnością koordynacyjną niesamodzielne przedsiębiorstwa.

Rozmyślnie napisaliśmy „musi rozmawiać”. Formy działań koordynacyjnych to przecież uzgodnienia, opinie, narady, wnioski, powoływanie stałych lub doradczych komisji. Dominuje tu zasada dobrej woli obu stron: koordynatora

i koordynowanego. Taki tryb postępowania jest sprzeczny z kardynalną zasadą koordynacji, według której organ koordynujący musi mieć nadrzędne stanowisko wobec jednostek koordynowanych. Tymczasem mamy do czynienia właściwie z równorzędnymi partnerami: rada narodowa, może wnioskować — pod adresem jednostki przemysłu kluczowego — wprowadzenie jakiegos przedsięwzięcia do planu, ale choć jest koordynatorem nie ma sankcji wykonawczej w stosunku do swojej decyzji.

W uchwale VI Zjazdu PZPR czytamy: Trzeba podnosić rolę i autorytet (...) rad narodowych — terenowej władzy państwowej. W tym celu niezbędne staje się wyraźne określenie kompetencji rad narodowych (...). Zwiększyć należy koordynacyjne uprawnienia rad stopnia wojewódzkiego i powiatowego wobec przemysłu kluczowego...”

W związku z tymi stwierdzeniami sądzę, że należy postulować uporządkowanie przepisów koordynacyjnych (są liczne i nieprecyzyjne), przy czym wprowadzić wyraźną sankcję wykonawczą dla zapewnienia realizacji służnych postulatów koordynatora, a ponadto określić kompetencje poszczególnych organów rad w omawianej dziedzinie. Chodzi więc m. in. o rozstrzygnięcie dylematu: czy większość funkcji koordynacyjnych ma się skupiać — tak jak dotychczas — w prezydium rady stopnia wojewódzkiego czy też „powiat” należy uczynić głównym ogniwem koordynacji terenowej. Z pewnością można by głosować za „powiatem”, gdyby nie obawa (chyba uzasadniona), że nie w każdym prezydium PRN znajduje się kadra pracowników dobrze przygotowana do rozwiązywania problemów koordynacji gospodarczej i społecznej.

Doszliśmy tedy do trzeciego warunku niezbędnego dla sprawnej koordynacji. Dwa poprzednio omówione warunki — właściwy system informacji i właściwe instrumenty prawne — niepełna przyniosła korzyść jeżeli realizatorami koordynacji będą ludzie w tej dziedzinie niewyspecjalizowani. A zatem decentralizacji uprawnień kierowniczo-koordynacyjnych towarzyszyć musi zasilanie rad narodowych niższych stopni kadra o wysokich kwalifikacjach fachowych i dużym doświadczeniu.

MICHAŁ ŁUCZAK

Przygotowania do wojewódzkiego zjazdu ZSL

Ożywiony ruch panuje obecnie w instancjach i ogniwach terenowych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Wielkopolski. Trwają przygotowania do wojewódzkiego zjazdu ZSL, który odbędzie się w Poznaniu 10 lutego. Zakończono zebrania sprawozdawcze w kołach wiejskich, a obecnie przeprowadza się takie same zebrania gromadzkich komitetów, na których omawiane są zadania wsi i rolnictwa w nowej sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej po VI Zjeździe PZPR. Przygotowuje się wnioski i dezyderaty na wojewódzki zjazd Stronnictwa, który dokona analizy dorobku i dotychczasowej działalności wielkopolskiej organizacji oraz wytyczy kierunki dalszej pracy ideowo-politycznej i organizacyjnej.

W najbliższy wtorek 11 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL w celu zatwierdzenia sprawozdania Prezydium WK z działalności organizacji w mijającej kadencji i przedyskutowania projektu uchwały, jaką Komitet przedłoży zjazdowi.

Należy zaznaczyć, że tak w okresie listopadowych i grudniowych zebrań sprawozdawczych w kołach wiejskich ZSL, jak i podczas kończących się zebrań sprawozdawczych gromadzkich komitetów, ludowy wielkopolski akceptowali w całej rozciągłości nową politykę rolną wytyczoną przez wspólne uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL a potwierdzoną przez VI Zjazd partii. Dyskutowano z gospodarzami troska i wnioskami nad metodami i kierunkami realizacji planowych założeń w zakresie rozwoju

rolnictwa i przeobrażeń społeczno-ekonomicznych na wsi wielkopolskiej. Materiały z tych dyskusji stanowiąc będą niewątpliwie podstawę wskazań, jakie dla dalszej pracy wielkopolskiej organizacji Stronnictwa przyjmie Wojewódzki Zjazd Delegatów. (kj)

Odznaczeni w Poznaniu z okazji 30 rocznicy PPR

ORDEREM SZTANDARU PRACY I KLASY
Franciszek Nowak — Długoletni działacz ruchu robotniczego. W okresie międzywojennym należał do KPP. Do PPR wstąpił w 1942 roku na terenie obecnego zakładu HCP. Po wyzwoleniu jeden z organizatorów PPR na terenie Poznania. Następnie sprawował szereg odpowiedzialnych funkcji w aparacie partyjnym. Obecnie jest przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, członkiem Egzekutywy KW PZPR oraz członkiem CKKP.

Stanisław Zapeński — Długoletni działacz ruchu robotniczego. W okresie międzywojennym należał do KPP. Do PPR wstąpił w roku 1942 na terenie HCP. Od pierwszych dni wyzwolenia działał jako sekretarz Komitetu Fabrycznego go PPR. W następnych latach zajmował szereg odpowiedzialnych funkcji do sekretarza KW PZPR (1954-57). Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Komisji do spraw Działaczy ruchu robotniczego przy KW PZPR.

ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
Wacław Weinert — W okresie okupacji jeden z współorganizatorów grupy KPP, która później weszła w skład konspiracyjnego PPR na terenie HCP. W roku 1944 aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego Mauthausen. Po wyzwoleniu działacz partyjny.

KRZYŻAMI KOMANDORSKIMI ORDERU ODDRODZENIA POLSKI
Wiktoria Hetmańska — Do PPR wstąpiła w roku 1945. Obecnie jest aktywną organizatorką życia politycznego i administracyjnego w

Poznaniu. W latach 1950-54 była sekretarzem KW PZPR. Była posłanką na Sejm PRL. Obecnie jest aktywistką KD PZPR Poznań-Grunwald.

Wanda Piwowarczyk — W okresie międzywojennym należała do KPP. Do PPR wstąpiła w 1943 roku na terenie obecnego zakładu HCP, gdzie współorganizowała nielegalny organ prasowy „Głos Poznania”. Obecnie jest lektorem języków obcych na Politechnice Poznańskiej.

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI
Emanuel Bartnicki — rencista zamieszkały w Lesznie. Wacław Bernard — kierownik Działu Technicznego w Ostrowie Wlkp., Tadeusz Czwojdrak — docent Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, Jadwiga Grewling — przewodnicząca Rady Zakładowej w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena”, Marian Hubert — kierownik produkcji w Hucie Szkła Poznań-Antoni, Jan Prędko — adiunkt w Zakładzie Historii Niemiec UAM w Poznaniu i Jan Sztukowski — rencista, nadal aktywny działacz partyjny.

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODDRODZENIA POLSKI:
Józef Andrzejczak — brygadista PGR Będziewko pow. Gostyń, Stanisław Bakalarski — instruktor KP PZPR w Nowym Tomyślu, Jerzy Bartkowiak — pracownik KW PZPR w Poznaniu, Helena Bączkowska — kierownik hali maszyn W-4 HCP, Jan Bączek — obrotowy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Deblu pow. Kościan, Stefania Blachowska — rencistka,

obecnie aktywistka partyjna w Poznaniu, Mieczysława Cholewiczńska — pracownica KW PZPR w Poznaniu, Stanisław Dawidziak — ślusarz w Cukrowni Gostawice, Lucjan Dehmel — starszy mistrz w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, Izabela Długa — pracownik KD PZPR Poznań — Nowe Miasto, Jadwiga Franciszkowska — pracownik KD PZPR Poznań — Jeżyce, Zygmunt Gieras — rencista, Elżbieta Głowacka — pracownik KD PZPR Poznań — Stare Miasto, Stanisław Głow — kierownik Hotelu Miejskiego w Wągrowcu, Stefan Gnita — robotnik PGR Siemionka pow. Kepno, Kazimierz Gorzejski — ślusarz wagonowy PKP w Poznaniu, Witold Grajek — pracownik ZUS w Poznaniu, Stanisław Hanc — sekretarz KP PZPR Pila-Trzcianka, Jan Hoffman — sekretarz KP PZPR w Wągrowcu, Ludwik Horata — rencista, Krystyna Kaczmarek — pracownik WSK „Delta” w Kaliszu, Stanisław Kaczmarek — pracownik KP PZPR w Gnieźnie, Stanisław Kaczmarek, Edward Kantecki — pracownik KP PZPR w Wągrowcu, Michał Karbowiak — aktywista partyjny w Szamotułach, Zenon Karpiński — sekretarz redakcji „Gazety Poznańskiej”, Ignacy Katerlak — pracownik MPK w Poznaniu, Antoni Klorkowski — pracownik ZNTK w Pile, Tadeusz Kluga — kierownik Wydziału Prezydium PRN w Słupcy, Franciszek Kotoński — robotnik ZNTK w Poznaniu, Tadeusz Kozłowski — sekretarz KP PZPR w Śremie, Józef Krasowski — robotnik HCP w Poznaniu, Florian Kujawski — pracownik KW MO



Zespół zakładu nauko-technicznego przy WSM w Bielsku-Białej przygotował samochód dostawczy „Syrena-104B”. Wzory bielskiej propozycji: zmieniłone zawieszenie kół tylnych, nisko usytuowana podłoga ustawiająca załadunek, wyjmowane tylne siedzenie. Ładowność 1 osoba + 500 kg bagażu lub 5 osób + 200 kg towaru.

Model przygotowany z myślą o dostawcach artykułów ze wsi, o służbach „Łączności”, „Ruchu” i drobnej wytwórczości. Pełna dokumentacja jest już gotowa, prototyp w próbach. Na zdjęciu: bielska propozycja „Syreny-104B”.

CAF — fot. Jakubowski

KP PZPR w Nowym Tomyślu, Jan Wichrzyński — rolnik w Umieniu pow. Kolo, Stanisław Wilk — rencista, Zdzisław Wroniak — docent UAM w Poznaniu, Józef Wronka — rolnik w Biskupicach pow. Ostrowiec.

ZŁOTYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI
Franciszek Białkowski — chlew mistrz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Śnieżkach pow. Środa, Józef Dratkowski — ślusarz Fabryki Aparatury w Pleszewie, Kazimierz Dubiński — pracownik KP PZPR w Środzie, Aldona Dudziwicz — pracownik KD PZPR Poznań-Wilda, Halina Gutt — pracownik KW PZPR w Poznaniu, Ludmila Gorzan — pracownik KW PZPR w Poznaniu, Albin Habowski — I sekretarz KM PZPR w Mosinie, Edmund Jakubowski — prac. KP PZPR w Środzie, Jan Jężyński — brygadista PGR Kwiecie pow. Międzybóże, Stanisław Kaczmarek — pracownik KP PZPR w Obornikach, Stefan Konopiński — redaktor „Trybuny Ludu”, Czesław Koziorowski — pracownik KP PZPR w Wągrowcu, Jan Kozłowski — robotnik W-3 HCP, Zofia Kukulska — tkaczka Zakładów Przemysłu Jedwabniczego w Turku, Tadeusz Kukawski — pracownik KP PZPR w Poznaniu, Bogumiła Maćkowiak — pracownik KW PZPR w Poznaniu, Henryk Meller — pracownik KP PZPR w Wągrowcu, Józef Mrówka — kierownik budowy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Obornikach, Helena Nowak — pracownik KW PZPR w Poznaniu, Adam Pilech-Pilechowski — kierownik Wydziału Prezydium PRN w Jarocinie, Joanna Pinińska — pracownik KW PZPR w Poznaniu, Władysław Powkrota — pracownik KP PZPR w Krotoszynie, Mieczysław Skrzypczyński — robotnik WOPM w Wojsztynie, Mieczysław Sternalski — pracownik KW PZPR w Poznaniu i Bolesław Wodnik — kowal PGR w Nosalach pow. Kepno.

Berlin Zachodni to miasto gorące — także zimą! Takim oto przesadnym sloganem Krajowe Biuro Turystyczne zachęca obecnie do od wiedziny nad Szprewą. Jednakże po przestudiowaniu najnowszej statystyki przestępczości można by stwierdzić: Berlin Zachodni jest górą — także zimą!

Bowiem przestępczość w dziedzinie narkotyków podskoczyła w ostatnich latach aż 14-krotnie. Przy czym zachodniobermberska policja kryminalna przyjmuje, że na jedno wykryte przestępstwo przypada 300 niewykrytych. Ten gwałtowny potop pociągnął już za sobą 6 ofiar śmiertelnych, a policji jak dotąd nie udało się ukrócić nielegalnego handlu narkotykami. Zresztą nawet najlepiej zorganizowane akcje policyjne nie przyniosą efektów, jeżeli się nie przystąpi do zwalczania społecznych przyczyn tego problemu.

Wracając do sloganu reklamowego, trzeba przyznać, że człowiek, który go wymyślił, miał trochę racji. Zachodniobermberski bruk jest obecnie rzeczywiście gorący. I to z rozmaitych przyczyn. Na przykład w sprawach związanych z gospodarką. Fiaskiem zakończyła się tegoroczna Wystawa Przemysłowa w halach targowych przy Funkturm, (wieża radiostacji). Wystawę tę wychwalaną na wyrost przez prasę konserwatywną, zamknięto już po tygodniu bez fanfar i robłoso. W porównaniu z ubiegłym rokiem wykazała ona wyraźny spadek liczby zwiedzających jak i dokonanych transakcji handlowych. Mniej niż półwie wystawców, przeważnie producentów mebli, zwróciły się koszty udziału w imprezie. Wśród zwiedzających ledwie 12 procent podało „zainteresowania handlowe”. Przedstawiciel specjalnej wystawy pod nazwą „Lunaburger Heide Wesser-Elbe” stwierdził — w imieniu wszystkich: „Początkowo przytulony optymizm po woli ustąpił rezygnacji”.

Prasa Springera nie życzyła sobie, by prawda wyszła na jaw, zaproponowała natomiast, by w przyszłości nie stała wia na liczbę zwiedzających, ponieważ „o to wcale nie chodzi”. Rzecz jasna, że powodzenie wystawy uzależnione jest przede wszystkim od obrotów. Lecz tutaj jest pies pogrzebany! Jak długo będzie się montowało „Funkturm — Show”, jako „okno wystawowe wolne go świata”, o które mieliby sobie płaścić nosy, „biedni bracia i siostry ze strefy” pełni podziwu, tak długo będzie się gnieździło widmo plałty nad bluszczowymi ekspozycjami. A przecież niewiele wysiłku potrzeba, by kwaśny chleb z zakalcem wymienić na chleb dobry i smaczny.

W ostatnich tygodniach narasta problem zawierający nad eksplodujący ładunek, dowodzący zarazem, że stosunki panujące w Berlinie Zachodnim nie sprzyjają normalnie zarabiającemu człowiekowi. Mam tutaj na myśli sytuację zachodniobermberskich robotni-

ków metalowców. Tutejsi możni w branży metalowej doprowadzili po pięciu posiedzeniach pertraktacji ugodowe celem ustalenia nowych taryf płac do fiaska, uparcie broniąc stanowiska „pana domu”. W wyniku tego dano sygnał — jak zresztą w całej Republice Federalnej — dla ponad 160 tys. metalowców Berlina Zachodniego: strajk!

Oburzenie z powodu tupetu przedsiębiorców doszło do szczytu, gdy centrala zakładowa Daimler-Benz zarządziła krótkotermiowe zamknięcie zachodniobermberskiego oddziału w Marienfelde. Praktycznie równo się to wykluczeniu z pracy ponad 2 tys. robotników i urzędników. Nie jest też przy padkiem, że kierownictwo koncernu ogłosiło lokaut w czasie pertraktacji ugodowych. Rozporządzenie skierowano nie tylko przeciwko zatrudnionym

List z Zachodniego Berlina

w Marienfelde lecz przeciwko wszystkim metalowcom w tym mieście. Jest to ze strony koncernu Flicka próba wywierania nacisku na dalszy bieg kształtowania się plac, by o tym wyłącznie decydowali prze mysłowcy. W tutejszych kołach związków zawodowych panuje też z tego powodu przekonanie, że odgórnemu drygowaniu walki klas należy przeciwstawić jednolity front metalowców. W kilku mniejszych przedsiębiorstwach odbyły się już strajki solidarnościowe na rzecz pozbawionych pracy kolegów zatrudnionych w zakładach Daimler-Benz. Są to ostrzeżenia dla megalomańskich poczynań moźnych przemysłowców.

Dla zilustrowania metod, jakimi się posługuje, by jeszcze bardziej wyśrubować wyzysk niech służy praktyki „biura detektywu” niejakiego pana Gerharda Neske’go. Rzecz jasna, że nie każdy mianujący siebie detektywem, to Sherlock Holmes. Ów Neske do szedł jedynie do rangi pospolitego denuncjanta. Zauważył w tworze tzw. partnerstwa socjalnego pomiędzy pracodawcą a pracownikiem pewną — jak to określił — „lukę gospodarczą”. „Detektyw” po prostu oferował tutejszemu przedsiębiorstwu na piśmie następujące usługi: „Wiele szanowni panowie! Z pewnością zauważyliście w waszym przedsiębiorstwie w zwykłą tendencję absencji chorobowej. By cy frę tę utrzymać w pewnych ramach względnie w ogóle redukować oferuję Wam całkowity nadzór nad wszelkimi wypadkami zachorowań waszych współ pracowników...”. Mówiąc prostym językiem oznacza to: Neske pod warunkiem dobrej za płaty, przyjmuje zadania szpiegowania wszystkich zapisanych niezdolnych do pracy robotników i urzędników łącznie z wnikaniem do sfery czy sto prywatnej.

Zbędne jest tutaj podkreślenie, że on i jemu podobni są w dyrekcyjach i kadrach mile widzianymi gośćmi. Pewien przed stawiciel tej brudnej branży, konkurent Neske’go, przesładuje np. chorych pewnego przedsiębiorstwa budowlanego, które zatrudnia 300 robotników. Posiada na swoim koncie ciągle świeżo upolowanych „symulantów”, którym pocztą doręcza się do łóżka papiery łącznie z wypowiedzeniem pracy. Tego rodzaju działalność szpiclowską spotyka się z aprobatą przedsiębiorców, wśród których jeden, wielce uradowany, oznajmił publicznie: „Kilku chorych wróciło przedz do pracy, aczkolwiek w myśl orzeczenia lekarskiego nie potrzebowaliby tego uczynić”.

Góra przemilcza to i kombinuje dalej nad automatyzacją drożyzny, która skierowana jest przeciwko socjalnie słabym, szczególnie przeciwko robotnikom i urzędnikom.

Senator finansów Striek na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu miasta udowodnił, że także obecnie zdarzają się cuda i wiatraczki. Jak magik wydobywa z cylindra królika tak on ni stąd ni zowąd znalazł do dyspozycji 120 tysięcy marek na zakup 20 choinek obryzmów. Wspomniane choinki przeznaczone są dla „Kurfürstendam” owej sławetnej zachodniobermberskiej magistratu rozrywki luksusowych. Jasne, że zachodniobermberskim potentatom rozrywek nie o święta i tradycję chodzi, lecz głównie o propagowanie przez Biuro Turystyczne hasło „gorącej zimy”.

HORST HEINER

Kaprysy zimy



Tegoroczna zima sprawiła nam wiele niespodzianek. Nikogo już nie dziwią grudniowe orki rolników, kwiaty na górskich nartostadach zamiast śniegu. W podwarszawskich lasach można znaleźć nawet grzyby. Na zdjęciu: grzyby zebrane w styczniu. CAF — Uchymiak

Nowa powieść Bogdana Ruthy „Wyspa psów”, czwarta książka tego poznańskiego pisarza, „ma wiele smaków”, mówiąc językiem jednego z jej bohaterów. Nie rozczaruje ona zapewne czytelników, mających różne, a nawet sprzeczne upodobania literackie. Kto bowiem w literaturze szuka sensacji, wydarzeń nadzwyczajnych i tajemniczych, trzeba by mu polecić właśnie „Wyspę”.

Przyznam, że osobiście bardziej fascynowały mnie w tej książce dialogi, znakomite język, opisy ciekawych, zróżnicowanych postaci i środowisk ludzkich, zderzenia różnego rodzaju charakterów i poglądów; słowem to wszystko, co można określić mianem swoistej gry intelektualnej, opóźniającej nieco bieg sensacyjnych wydarzeń, ale i nadającej książce pokątny, by tak rzec, ciężar gatunkowy.

„Wyspa psów” zdecydowanie wykracza więc poza ramy powieści sensacyjnej czy kryminalnej, czyli poza literaturę służącą raczej rozrywce, wolną od głębszej problematyki moralnej, filozoficznej, czy politycznej. Rutha dał tym razem książkę najbardziej intrygującą w dotychczasowym jego dorobku, świadcząca o rozwoju pisarza.

Rzecz dzieje się w alpejskim sanatorium „Schatzalp” — dla chorych na gruźlicę, w Szwajcarii, 1865 m nad poziomem morza, na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej. Ich zbrojny obóz w sercu Europy wrzał, chrzęścił bronią. Jeden po drugim zajmowali sąsiednie kraje. W „Schatzalpie” przebywał w tym czasie niejaki Lew Gutman Podolski, Żyd pochodzący z Białegostoku, właściciel wielkiego zakładu fryzjerskiego w Hawanie na Kubie i przedsiębiorstwa handlu owocami w Puerto Rico. To właśnie główna postać „Wyspy psów”.

Cieężko chorego na płuca Gutmana czeka operacja. Zanim to nastąpi — często od wiedzga go narrator, prowadzący długie rozmowy. Stanowią one rodzaj analizy rozchwianej, dręczącej lękiem duszy Gutmana. Źródło niepokoju: wiadomo, choroba. Ale jest też zagrożenie inne, działające znacznie silniej: hitlerowski nazizm. Dosięga on nawet chorego, nawet w dalekim, alpejskim sanatorium. Pojawia się tępy i brutalny blondyn Liedke z psem, faszysta, terrorizujący Gutmana. Ktoś podzuca choremu zdjęcia, przedstawiające scenę rozstrzelania Żyda przez hitlerowców. Gutman nekany jest metodycznie, z rozmysłem, doprowadzając go do stanu krańcowego wyczerpania nerwowego. Okaże się

potem, że pod tą metodycznością kryje się coś nieoczekiwanego...

Zanim to wyjaśnimy, wspomnieć trzeba o rzeczy dla książki istotnej, może najważniejszej. We wspomnianych dialogach, we własnych zwłazszcza wypowiedziach, Gutman zostaje scharakteryzowany jako reprezentant pewnego odłamu obywateli z Białegostoku, z kresów wschodnich Polski międzywojennej. W znajomości tego środowiska pisarz naprawdę imponuje. Przez wypowiedzi Gutmana przewijają się tłumy najrozmaitszych, dawnych typów z ich obyczajami, folklorem, specyficznym dowcipem, mądrościami, oryginalnym językiem. Gutmana, przedsiębiorcę kubańskiego, kosmopolitę (co znajduje odzwierciedlenie także w jego języku, mieszącym polski z angielskim, niemieckim, francuskim, hebrajskim itp.) w istocie trawi nostalgia za rodzinnym Białymostkiem. Znajduje ucieczkę od nazizmu, choroby, wyobcowania — w lekturze „Pana Tadeusza”. Jak sienkiewiczowski Latarnik — żywi dla tej książki podobny, chorobliwy kult. Znamienne jest też dla niego, jak i dla innych postaci książki, żywe poczucie odrębności, rodzaj patriotyzmu lokalnego, który na obczyźnie jeszcze przybiera na sile.

Nie interesuje więc Gutmana syjonizm. Idee tego ruchu, ukrywające zresztą brudne interesy, są mu obce. Cóż, kiedy właśnie w syjonistyczną aferę został przypadkowo wplątany, wbrew swoim zamiarom, wraz z trójką swoich ziomków z Białegostoku: Tanemanem, Rozenblumem i Stanisławem, Jerzym, Januszem Koniecpolskim. I tu przechodzimy do wyjaśnienia owych tajemniczych zamachów na spokój i życie Gutmana.

Cztery osoby wiąże szyfr, każda posiada jego część. Klucz zaś do odczytania

szyfru znajduje się u karczmarza w Białymostku, Szelesta, gdzie wszyscy mają się spotkać 1 września 1939 roku. Odczytanie szyfru umożliwi podjęcie pieniędzy z banku szwajcarskiego. Jest to suma, za którą można budować wielkie miasta... Rozumiemy już, jaki straszliwy związek nałożył szyfr na posiadaczy jego części, więc i na Gutmana. Na kolosalną sumę złożyły się między innymi pieniądze, które wypłacili Amerykanie pewnemu biochemikowi (z Białegostoku). Wynalazł on środek do likwidowania bez śladu różnego rodzaju śmieci i odpadków. O środek ten walczyli hitlerowcy, chcąc go zastosować prawdopodobnie w obozach koncentracyjnych do zacierania śladów ludobójstwa. Stąd wysokość sumy. Według postanowień chemika należy za nią wybudować miasto dla sierot, starców i chorych na „Wyspie psów” koło Londynu. „Wyspa psów” skrywa skarby i niezwykłą przeszłość.

Ów Koniecpolski chce przywłaszczyć sobie części szyfru i pieniądze, chce zagarnąć je prawdopodobnie dla syjonistów. Koniecpolski to kreatora, oportunistą, cynik i oszust, współpracownik nazistów. Rutha świetnie charakteryzuje go w lapidarnych dialogach: „Czy ty wiesz, że zabicie człowieka jest grzechem? Ja nie wiem czy jest grzechem — odparł. — Ja wiem, że jest złe widziane”. „Dlaczego grób Pana Boga cię drażni? — Bo ja nie mogę na nim nic zarobić”.

On chce unicestwić altruistyczny zamiar uczonego. Czy dopiął swego? Czy wyjaśniły się losy skarbu? Tego dowiecie się z kart „Wyspy psów”.

MARCIN BAJEROWICZ

*) Bogdan Rutha — „Wyspa psów”. Wydawnictwo „Czytelnik”, Warszawa, 1971; obwołuje 1 okładkę projektował Edmund Mańczak; str. 304.

Sto lat „Aidy”

Minęło sto lat od dnia, kiedy w Kairze na scenie teatru kedywa egipskiego Izmaila-Paszy odbyła się prapremiera „Aidy” Giuseppe Verdiego. Opera, zamówiona przez kedywa miała uświetnić uroczystości z okazji otwarcia Kanału Sueskiego już w listopadzie 1869 roku i wejść na scenę pierwszego w Egipcie teatru operowego. „Aida” nie była jednak gotowa w terminie, m. in. z powodu niedostarczenia na czas dekoracji z Paryża.

Prapremiera „Aidy” przed stu laty odniosła wielki sukces. Kompozytor nie był obecny; obawiał się trudów podróży morskiej. Wkrótce po spektaklu kairskim odbyła się w

teatrze „La Scala” w Mediolanie europejska premiera opery, której dalszy zwycięski pochod znaczący wystawienia w Paryżu (28 kwietnia 1876 r. pod batutą Verdiego, partię Faraona śpiewał Polak — bas Edward Reszke). Londynie, Wiedniu, Petersburgu. Na scenie nowojorskiego „Metropolitan Opera House” wystąpił w „Aidzie” Enrico Caruso, zwany „królem tenorów”. W Warszawie wystawił, nie znaną tu dotąd, operę Verdiego, dyrektor Teatru Wielkiego Cezar Trombini. (PAP)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ODZIEŻ OCHRONNA DLA PRACOWNIKÓW DROGOWYCH

Franciszek D. — Jestem robotnikiem zatrudnionym przy budowie i konserwacji dróg. Czy, i jaka na leży mi się odzież?

RED. — Zgodnie z obowiązującymi przepisami należy się: ubranie typu szwedzkiego na 12 miesięcy, ubranie wiatowane na 36 miesięcy, kurtka przeciwdeszczowa na 26 miesięcy, buty gumowe na 9 miesięcy, beret oraz kamizelka tzw. ostrzegawcza. (3150)

WYŁĄCZENIE RENTA RODZINNA

Maria G., pow. Szamotyły — Po bieram po zmarłym mężu rentę inwalidzką. Obecnie ukończyłam 60 lat. Czy mogę zamienić rentę inwalidzką na rentę starczą?

RED. Emerytura czyli tzw. renta starcza przysługuje wyłącznie osobom, które same pracowały przez określony ilość lat i osiągnęły wymagany wiek. Natomiast po mężu przysługuje żonie wyła-

cznie renta rodzinna, czyli tzw. wdowia. Jeżeli zatem nie pracowała Pani sama najemnie, nie będzie mogła Pani zamienić renty rodzinnej na emeryturę. (3133)

TYLKO PRAWOMOCNY WYROK SĄDOWY

M. W. z K. — Mąż, dziecko i ja zajmujemy pokój sublokatorski. Właściciel mieszkania zameldował nas na okres 1 roku, z tym, że Prezydium MRN wyraziło zgodę na zamieszkanie na 2 lata. Obecnie właściciel twierdzi, że musi mi pokój opuścić, bo chce dom powiększyć, dobudowując piętro. Niestety, żadnej pisemnej umowy nie mamy. Czy musimy to mieszkanie opuścić?

RED. Aby móc eksmitować Pania z zajmowanego pokoju, właściciel budynku musi posiadać prawomocny wyrok sądowy, zasądający Panią wraz z rodziną na eksmisję, a nadto wskazać odpowiedni (co do wielkości oraz wyposażenia) lokal zastępczy, położony w tej samej miejscowości. Przeprowadzenie eksmisji na innych warunkach nie jest możliwe, chyba, że wyprowadzi się Pani dobrowolnie. (3180)

J. SIEMIONOW

17 tygodni wiosny

To prawda, ale trzeba czym prędzej uciekać z miasta, inaczej nas złapią. Ja wiem jak oni umieją szukać. Może pani już pójdzie. A ja, jeśli się uda, dogonię panią. Co? Umówmy się gdzie mam panią szukać...

— Nie — pokręciła głową Kaet, — będę czekała... Nie mam i tak gdzie iść w tym mieście...

Scholtz zadzwonił do Muellera i powiedział:

— Oberguppenfuhrerze, Stirlitz prosił, żeby przekazać panu, że wszystko sobie przypomniał.

— Tak? — ożywił się Mueller i dał ręką znak wywiadowcom, żeby ci nie śmieli się tak głośno. — Kiedy?

— Przed chwilą.

— Dobrze. Zaraz tam przyjadę. Poza tym nic nowego?

— Nic istotnego.

— O tym strażniku nic się nie dowiedziano?

— Nie, same głupstwa...

— Jakże? — zapytał Mueller machinalnie, raczej dla porządku ściągając przy tym z sąsiedniego krzesła swoje palto.

— Dane o żonie, o dzieciach, o rodzinie.

— Dobre sobie głupstwa — rozłożył się Mueller. — To nie głupstwa. To absolutnie nie głupstwa w takiej sprawie przyjaciela Scholtz. Zaraz przyjadę i zobaczymy te głupstwa... A do żony posłałście ludzi?

— Żona dwa miesiące temu rzuciła go. Wtedy gdy on leżał ranny w szpitalu żona odjechała z jakimś kupcem do Monachium.

— A dzieci?

— Zaraz — odpowiedział Scholtz przeglądając materiały — zaraz zobaczę gdzie jego dzieci... Aha, tu... Ma jedno dziecko trzymiesięczne. Oddał je do przytułku.

Nowy model działalności PZM

Polski Związek Motorowy zamierza zmienić model organizacyjny i oddzielić działalność gospodarczą od sportowej i turystycznej. Na temat przesłany PZMot Roman Pijanowski powiedział m. in. „Gazetnikarstwo PAP”.

W maju przyszłego roku podamy pod dyskusję statut — pod stawać prawa dla szeregu wojewódzkich przedsiębiorstw, które zajmować się będą działalnością gospodarczą. Przejmą one majątek trwały zarządków okręgowych i autobusów, stacji obsługi, biur podróży i serwisów drogowych. Zmiana poglądów na samą przystojność wielkiej organizacji. Musimy przede wszystkim skoordynować własne plany z zamierzeniami poszczególnych resortów, współpracujących w rozwoju motoryzacji, jej zaplecza technicznego, ruchu drogowego itp. Na doświadczeniach pierwszych placówek opracujemy jak najwłaściwszy model takiego przedsiębiorstwa. Postanowiono wstępnie, że przedsiębiorstwa, których zyski odprowadzane będą w głównej mierze dla potrzeb

sportów i dyscyplin motorowych prowadzone będą na zasadzie odpowiedzialności jednoosobowej — dyrektora, ale przy ścisłej współpracy i pod nadzorem działaczy społecznych. Całość działalności przedsiębiorstw koordynować będzie rodzaj zjednoczenia, które dbać będzie, aby wszystkie placówki prowadziły działalność zgodną ze swym profilem w celu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów ekonomicznych i dla najlepszego służenia członkom naszych klubów.

Wpływ, jakie PZMot osiągnął z działalności gospodarczej, po raz pierwszy w roku siedemdziesiątym wynosiły pół miliona złotych. Sumę tę wypracowaliśmy niemal bez kosztów materiałowych, bowiem działamy w sferze usług. Chcielibyśmy się swoim wkładem do rozwoju motoryzacji w Polsce i będziemy ten wkład powiększać. Warto przypomnieć, że na kursach PZMot i automobilklubów wyszkolono 2,5 mln kierowców a biura rzeczoznawców PZMot wydały ponad milion ekspertyz. Pomagamy finansowo w organizowaniu imprez turystycznych, prowadzeniu akcji w trosce o bezpieczeństwo na drogach a na wet produkcji kosztownego sprzętu. W roku ubiegłym, na te cele, przeznaczyliśmy około 20 mln złotych. (o-za)

W Sapporo zima w pełni

Redakcja sportowa PAP połączyła się 5 bm. telefonicznie z komitetem organizacyjnym Igrzysk. Przy telefonie członek Komitetu P. Nitakamo.

— Zainteresowanie zimowymi Igrzyskami w Sapporo B. duże. Do Sapporo przyjeżdża wiele osób, m. in. cesarz Hirohito z małżonką. Spodziewamy się także kilkudziesięciu tysięcy zagranicznych turystów, przede wszystkim z USA. Dodatkowa atrakcja to tradycyjny festiwal śniegu.

— Jaka pogoda w Sapporo?

— Dzisiaj, w środę od rana pada śnieg. Temperatura minus 3 stopnie. Zimą powitalimy z prawdziwą radością. Dosłownie spadł nam ciężar z serca. Doświadczenie nas bowiem wiadomości z Europy o fatalnej sytuacji w Alpach szwajcarskich, austriackich i francuskich. Bałimy się, że i u nas będzie podobnie. Na szczęście na stokach gór Teine i Eniwa, na których rozgrywane będą zawody narciarskie, bobslejowe i saneczkarskie, pokrywa śnieżna wynosi już ponad metr. Dobre warunki są także na skoczniach Miyamoto i Okurayama.

— Jak przyjęto w Japonii sukcesy skoczka Kasaya?

— W ciągu kilku dni stał się on bohaterem narodowym. Wszystkie gazety zamieszczają jego zdjęcia. Prasa japońska jest jednak ostrożna w stawianiu olimpijskich horek. Podkreśla się, że za miesiąc w Sapporo Norwegowie, reprezentanci NRD, CSRR, ZSRR i Polski będą z pewnością groźniejsi niż podczas ostatnich konkursów na skoczniach Austrii i NRF. W każdym bądź razie olimpijska rywalizacja zapowiada się pasjonująco.

W najbliższych dniach w Sapporo odbędą się ogólnojapońskie zawody, które zgromadzą na starcie najlepszych skoczków naszego kraju. Mamy nadzieję, że wezmą w nich udział także zawodnicy kadry z Kasaya na czele. (ot)

Z. Czechowski najlepszym sportowcem Wielkopolski

Wczoraj, ogłoszono wyniki XIV Plebiscytu „Expressu Poznańskiego” na dziesięciu najlepszych sportowców Wielkopolski w 1971 roku. Na plebiscyt wpłynęło 7592 kuponów w których wysunęto nazwiska 103 sportowców. Najlepszym sportowcem roku 1971 uznany został znany kolarz Zenon Czechowski z Lecha. Uzyskał on 42.471 głosów. Oto pełna lista 10:

1. Zenon Czechowski (Lech — kolarstwo) 42.471 głosów
2. Stanisław Szudrowicz (Warta — la) 41.751
3. Zbigniew Dybøl (Grunwald — piłka ręczna) 34.664
4. Paweł Kurczewski (Grunwald — zapasy) 30.126
5. Tadeusz Kulczycki (Orkan — la) 28.072
6. Henryk Cegielski (Lech — koszykówka) 23.810
7. Piotr Wawryniuk (IKS Cwał — jeździectwo) 17.406
8. Paweł Małek (Grunwald — strzelectwo) 15.988
9. Ewa Kobielska (Lech — pływanie) 13.449
10. Ryszard Mankiewicz (Unia — motory) 10.887

Mecz ołdboyów Lech — Olimpia

Czołowi koszykarze znów na boisku

Ciekawie zapowiada się mecz koszykówki ołdboyów pomiędzy zespołami Lecha i Olimpii. Odbędzie się on w sobotę 8 bm. w sali przy ul. Świerczewskiego 25a o nagrodę Poznańskiego Gry Liczbowej Koziołki.

W składach obu zespołów, zobaczymy ponownie wielu znanych i czołowych niegdyś koszykarzy — wielokrotnych reprezentantów Polski.

Zespół Lecha wystąpi w następującym składzie: Fengerski, Olejniczak, Młynarczyk, Pudelewicz, Ruskiewicz, Pawelczak, Smigielski, Dembiński, Genda, Lewandowski, Nowicki i Bernard. Kierownikiem zespołu jest Elbanowski a trenerem Patrykонт. W zespole Olimpii wystąpią: Gele, Ta, Lejwoda, Trzostkowski, Monkiewicz, Bilewski, Czygrynow, Rabczyński, Małek, Bijakowski, Chudziński, Tomkowski, Wencki oraz Busza. Trenerem został Matysiak a kierownikiem Maćkowiak. (za)

Komunikaty

W niedzielę 9 bm. w hali sportowej przy ul. Marcelińskiej, odbędzie się ciekawe spotkanie międzynarodowe w piłce ręcznej mężczyzn pomiędzy KS „Energetyk” a AKS „Zagłębie” Kowno (ZSRR). Początek meczu o godz. 19. Spotkanie rewanżowe odbędzie się najpóźniej 16 bm. w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich o godzinie 18.30.

Z uwagi na przeprowadzanie zrynekowej zawieszona się w dniach 8 i 9 stycznia br. działalność Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego. Hotel przy Ośrodku nieczynny będzie w dniach od 7 do 9 stycznia. (na)

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna w Poznaniu

ZAPRASZA P. T. KLIENTKI ŚRÓDMIEŚCIA

DO OTWARTEGO PO GENERALNYM REMONCIE

ZAKŁADU NR 1

przy ul. Czerwonej Armii 38

— WSZELKIE USŁUGI Z ZAKRESU FRYZJERSTWA DAMSKIEGO NA KAŻDĄ OKAZJĘ ORAZ MANICURE

WYKONUJE WYSOKO WYKwalifikowany PERSONEL

ZAKŁAD CZYNNY 7 — 22

TELEFON NR 513-77.

M10249

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmują do pracy zaraz:

- **PAŁACZY C. O.** — miejsce pracy ul. Staroleśka nr 2/4.
- **SPAWACZY ELEKTR.** — miejsce pracy ul. Staroleśka nr 2/4.
- **SLUSARZY KONSTR. STAL.** — miejsce pracy ul. Staroleśka nr 2/4.
- **ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO** — miejsce pracy ul. Staroleśka nr 2/4.
- **TOKARZY** — miejsce pracy ul. Górczyńska 38.
- **FREZERÓW PRODUKCYJNYCH** — miejsce pracy ul. Górczyńska 38.
- **FREZERÓW NARZĘDZIOWYCH** — miejsce pracy ul. Górczyńska 38.
- **SLUSARZY MASZYNOWYCH** — miejsce pracy ul. Górczyńska 38.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Górczyńska 38, telefon 532-72. K10218

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmują do pracy od 1. I. 1972 r. — **KIEROWNIKA KLUBU** w hotelu robotniczym w Poznaniu. Wymagane wykształcenie średnie z 5-letnią praktyką w hotelach robotniczych. Warunki plac zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — ul. Obornicka nr 227/229. K10219

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159, tel. 450-46, 444-76 — zatrudni zaraz: **UCZNIA** do nauki zawodu „dmuchacza szklanego sprzętu i aparatury laboratoryjnej”. Warunki pracy i plac do omówienia w Dziale Osobowym Uczelni, tel. 411-221. K10286

Regionalna Spółdzielnia Pracy „Renoma” w Poznaniu — zatrudni zaraz: **5 KOBIEC CHALUPNICZEK** do wyrobu kolder w ramach usług dla ludności z terenu m. Poznania, wzgl. powiatu. Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr w Poznaniu, ul. Szewska 7. K10050

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Wilda, ul. Dzierżyńskiego 390 — zatrudni natychmiast:

MURARZY, CIEŚLI, BLACHARZY, DEKARZY, STOLARZY BUDOWL. oraz SLUSARZA. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się codziennie pod w/w adresem. K10256

Warsztaty Zas. Szk. Zaw. im. J. Korczaka w Poznaniu, ul. Złotowa 1 — zatrudnia **MAGAZYNIERA** działu ślusarskiego. Wynagrodzenie zgodnie z przewidzianą stawką. Zgłoszenia przyjmuje biuro warsztatowe w godzinach od 10—13. 2674g

† Dnia 5 stycznia 1972 r. zmarła przeżywszy lat 80, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza droga matucha, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA SOBKOWSKA z domu ROSZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu górczyńskim. W ciężkim smutku pogrążona

Poznań, Kolejowa 10 m. 11. Kaźmiercz. pow. Szamotuły. 2974g

† Dnia 5 stycznia 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 71, sp.

WACŁAW RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9, na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pozostaje żona z rodziną

Rybaki 18 m. 4. 3014g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 stycznia 1972 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, sp.

LUDWIK KROPACZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, zięć i wnuk

Poznań, Poplińskich 8 m. 5. 2923g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 stycznia 1972 r. zmarł w wieku 70 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

FELIKS WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.40, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

3006g

Samochody

Trabant 600 (36.000) sprzedam. Gwardii Ludowej 23 m. 7. 2671g

Warszawę M-20 sprzedam. Prądzynskiego 50a m. 12. 1080g

Samochód osobowy Buick Special, w dobrym stanie, sprzedam lub zamienię na furgon. Włodarkiewicz — Kościan, Świerczewskiego 42, tel. 313. 1541g

Lokale

Pani poszukuje pokoju wspólnego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1517g.

Starszy pan, przyjezdny, samotny, poszukuje komfortowego pokoju umebowanego z kuchnią lub używalnością kuchni, c. o., telefonem, śródmieście, do brzo zapłaci. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2613g.

Poszukuje mieszkania (własnościowe, samodzielne), jeden pokój z kuchnią, łazienką, c. o., telefonem, śródmieście. Kupno albo dzierżawa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2614g.

Starszy, samotny, pracujący pan, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1468g.

Kędzierzyn! — Zamienię komfortowe 3-pokojowe mieszkanie, z łazienką, pralnią, suszarnią, dwukondygnacyjne z balkonem i tarasem, ogródek warzywno-owocowy, domek gospodarczy — na mieszkanie 2 lub 3-pokojowe w Poznaniu. Władom: Poznań. Języka 1 m. 17. 1474g

Nieruchomości

Sprzedam dom, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż położone przy tramwaju na Junikowie. Warunek mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2729g.

Sprzedam działkę 0,5 ha oplozoną w Komornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2579g.

Różne

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, lakierowanie. Tel. 67-11-24. 2656g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 1262g

Przetargi

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju we Wschowie, ul. Pocztowa 7, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów:

1. Samochód Żuk AO-1, nr silnika 7215, nr podwozia 8324, (obudowany). Cena wywoławcza wynosi — 37.800 zł.

2. Samochód FSO Warszawa — 200 nr silnika 180231, nr podwozia 3284. Cena wywoławcza wynosi — 24.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 stycznia 1972 roku o godz. 10, w biurze ZP LOK. Biogący udział w przetargu powinni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium do kasy ZP LOK w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Samochody można oglądać codziennie od godziny 8 do 15 w garażach ZP LOK. K144

Dnia 6 stycznia 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza ukochana siostra, teściowa, babcia i ciocia, sp.

JÓZEFA SZYMIEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 stycznia o godz. 10.15, na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona.

RODZINA

W dniu 31 grudnia 1971 roku, zmarła

STANISŁAWA SIWCZAK

emerytowany pracownik PZNF w Luboniu.

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składając:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych.

K126

† W dniu 5 stycznia 1972 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa i babcia, sp.

BRONISŁAWA MRUGALSKA z domu PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami, zięć i wnuczka

Wyjazd na cmentarz autobusem sprzed domu żałoby w Poznaniu, ul. Rybaki 20a, o godz. 10. 2962g

† W dniu 5 stycznia 1972 r. po długich cierpieniach zasnęła w Panu w 85 roku życia nasza droga matka, teściowa i babcia, sp.

HELENA GRZESZKOWIAKOWA z MARYSZEWIC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 9.45, z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

o bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku

córki i synowie z rodzinami

Leszno Wlkp., Woj. Polskiego 12 m. 4. 2916g

† W dniu 5 stycznia 1972 r. odeszła od nas po krótkich lecz ciężkich cierpieniach namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, sp.

MARIA OZDOWSKA z domu GRAFFSTEIN

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, dnia 8 bm., o godz. 7, w kościele MB Bolesnej. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.10, na cmentarzu parafialnym na Górczyźnie.

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

2945g

† Dnia 6 stycznia 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. w 85 roku życia, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia

MARIA ADAMSKA z domu GAWALEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 14, z kaplicy cmentarnej w Luboniu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lubon 3, Kościuski 68. 2997g

TEATRY

W POZNANIU

ROLSKI — g. 19 „Szkota żon”.
NOWY — g. 16 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „Wariacje”.
„Adagio na smyczki i organy” i „Ognisty ptak”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Balkankowa bajka”.

W WOJEWÓDZTWIE
WRZEŚNIA: „Najwykniejszy cud”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Lech: „Nie o niej nie wiedz”: Polona: „Stworzenia”.
KOŚCIAN: „Zandarm się żeni”.
KORNIK: „Arabeska”.
LESZNO: „Walka o Rzym”.
NOWY TOMYŚL: „Dzieci”.
OBORNIAKI: „Nie lubię ponie-działku”.
SREM: „Wielkie wakacje”.
SRODA: „Dancing w kwaterze Hitlera” i „Kłopotliwy gość”.
SZAMOTULY: „Tropiciel śladów” i „Czas życia i miłości”.
WAGROWIEC: „Abel twój brat”.
WRZEŚNIA: „Motodrama”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Colorado — USA”.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówie-nie: 8.08 W naszym domu: 8.15 Melodie na zamówienie: 8.22 Co słychać w kraju i na świecie: 8.25 Poranny refren: 8.30 Dla domu i dla ciebie: 8.54 Przewodny zawsze ubezpieczony: 9 Radioferie dzwiczat i chłopcy: 9.30 Kompozytor Tygodnia — J. S. Bach: 9.40 Dla przedszkoli „Zabawa karnawałowa”: 10.05 „Pomagam towarzys-zom” — fragm. książki: 10.25 San ki pełne muzyki: 11 Od „Meloma-nów” do „Paradoksu”: 11.20 Geo-grafia Polski w piosenkę: 11.45 Po-stęp w gospodarstwie domowym: 12.25 „Z Poznańskiego Fonoteki Muzycznej”: 13 Dworzak — Baśń symfoniczna: 13.20 „Swojskie me-lodie”: 13.40 Wieści, lepiej, taniej: 14 Reportaż literacki pt. „Noc na Polnej”: 14.20 Konc. muz. ope-rowej: 15.05 „Trzej muzykierowcy”: 15.30 Melodie na deser: 16.05 Alfa i Omega — magazyn pop.-nauko-woy: 16.30 Popołudnie z młodocia: 16.50 Muz. i Aktualn.: 19.15 Z księgarskiej lady: 19.30 Kupie nie kupię — posłuchać warto. 19.45 Konc. życzyn: 20.30 Dla was gramy i śpiewamy: 21 Gospodarskie rozmowy: 21.25 Z księgarskiej lady: 21.30 Zespół Dziewiatka — Mie-szkańcy filmowa: 22 Magazyn stu-dencki: 23.10 O co tu chodzi?: 23.15 Polska muzyka — kameralna: 0.10 Koncert życzyn od Polonii zagra-nicznej dla rodzin w kraju: 0.30 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Wesołe rytmy: 8.35 Mapa bohaterstwa: 8.50 Gra Kape-la Ludowa z Piatkowie: 9 Górnik — Express muzyczny: 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Warszawa w piosenkę: 10.25 „Fragmenty jednego życia” — pow.: 10.45 Kompozytor tygo-dnia J. S. Bach: 11 Czas dobrych gospodarzy: 11.15 „Pegaz na tran zystorach” — opow.: 11.30 10 mi-nut z zespołem Jerzego Miliana: 11.40 „Mój zimowy płaszcz” opo-wiadanie: 11.45 „Od Mistingu do Nicoletty”: 11.50 Estrada Przy-jaźni: 12.15 „Blekitna sztafeta”: 12.15 Chór Rozł. PR we Wrocławiu: 12.20 Gra W. Nahorny: 12.30 „War szawski Pamietnik Muzyczny”: 12.45 „Pilkarski — audycja spor-towa: 12.55 Poznański koncert życzyn: 13.15 Radioregistry: 13.15 Komentarz aktualny: 13.20 Sonda — dżw. przegląd ekonomiczno-spo-łeczny: 13.25 Język angielski: 13.30 Kompozytor tygodnia — J. S. Bach: „Pasia w/g św. Mateusza”: 23.23 Dziś wieczór gramy

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorocznik Marii Ko-terbskiej: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Muzyczna pocztka UKF: 9 „Je-go dwie żony” — odc. 22 pow.: 9.10 Przebieg znad Adriatyku: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 Miniatury forte-pianowe L. Paderewskiego gra Re-gina Smendzińska: 10 Deutch im Funk — język niemiecki: 10.15 Au dycja radio ONZ: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Cudzoziemka” — odc. 21 pow.: 12.25 Za kierownicą: 13 Gra zespołu „Meksykańskie trąbki”: 13.05 Na wrocławskiej an-tenie: 15 Siostry Orzeszek — gawe-da: 15.10 Album muzyki uniwersal nej: 15.35 Kwadrans ze znakiem zapytania: 15.50 Leksykon piosenki: 16.15 W rytmie na trzy pas: 16.30 Trzy pokolenia Bachów: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi: 17.30 „Jego dwie żony” — odc. 23 pow.: 17.40 Prosimy ce-szać się — M. Czechowicz, K. Sien-kiwicz, J. Kobuszewski: 17.55 Radio-wa encyklopedia kultury: 18.20 600 sekund dla zeszłoty: 18.35 Mój magnetofon: 19.30 Tyłko no h szpaku! 19.45 Polityka dla wszystkich: 20 Kolskanka dla lwa — program muzyczny: 20.25 Ilu-strowany Tygodnik Rozrywkowy: 21.50 Opera tygodnia — Otto Nico-laj „Wesołe kumoszki z Windsoru”: 22.08 Gwiazda siedmiu wie-czórów — Zespół Santana: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23 Pociąg Jugosławii: 23.05 Koncert tylko dla melomanów: 23.50 Na dobranoc śpiewa Gianni Morandi.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Gospodarskim okiem

Osiągnięcia i zamierzenia powiatów

W pierwszych dniach roku redakcja „Głosu” zwróciła się do przewodniczących prezydiów powiatowych rad narodo-wych z pytaniami, dotyczącymi najważniejszych — w roku ubiegłym — wydarzeń na ich terenie, planów i zamierzeń na przyszłość oraz życzeń, jakie kierują do swoich miesz-kańców.

A oto otrzymane odpowie-dzi:

GNIĘZNO

Mówi przewodniczący Pre-zydium PRN — Józef Igna-siak. Powiat gnieźnieński — to przede wszystkim rolnictwo. Dlatego też tego działu gospo-darki dotyczą wszystkie naj-ważniejsze osiągnięcia i zamie-rzenia. Całość zadań posta-wiona przed naszym rolnic-twem została w ubiegłym ro-ku wykonana z nadwyżką. O-brazują to cyfry: osiągnięto plony czterech zbóż na pozio-mie 25,6 kw. z hektara, bur-ków — 360 kw. z ha, ziemni-ków 170 kw. Sama tylko gos-podarka chłopska dostarczyła do punktów skupu ponad 5 ty-sięcy ton zbóż.

W parze z podnoszeniem e-fektów rolnictwa, szło w roku 1971, zaspokajanie potrzeb so-cjalno-bytowych mieszkańców wsi. Znalazło to szczególnie wyraz w budowie dużej liczby mieszkań w Państwowych Gos-podarstwach Rolnych.

Za główne zadanie na rok bieżący przewodniczący Igna-siak uznał przygotowanie sie-ci lecnictwa wiejskiego do przyjęcia zwiększonych obo-wiązków, wynikających z wej-scia w życie ustawy o bez-platnym leczeniu rolników. W tym celu rozbudowywane i modernizowane będą ośrodki zdrowia w całym powiecie.

LESZNO

Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN — Lech Skrzetuski:

Za najważniejsze, w ubie-głym roku dla powiatu lesz-czyńskiego uważam sprawy rolnictwa, służby zdrowia i budownictwa. Rolnictwo cał-kowicie wywiązało się ze swoich wysokich zadań.

SZAMOTUL

Có można i trzeba poprawić

Prezydium MRN w Szamotu-lach podjęło ostatnio inicjaty-wę niespotykaną dotychczas w pracy tej instytucji. Do akcji tej włączył się również Miejski Komitet FJN. Wystosowa-no mianowicie do mieszkań-ców miasta odezwę, apelującą o nadsyłanie uwag i wniosków, dotyczących poprawy warunków życia w mieście. Chodzi tu przede wszystkim o takie uwa-gi, które można załatwić we własnym zakresie, bez potrze-by oczekiwania na rozstrzy-gnięcie ich przez władze wyż-sze. Do nich należeć będą węc sprawy społecznej kontroli cen i jakości artykułów handlo-wych, organizacja pracy han-dlu, jakość i terminowość świadczonego usług, załatwia-nie interesantów w urzędach i instytucjach, problemy porzą-dku i estetycznego wyglądu mia-sta itd.

Uwagi mieszkańców na te-mat „co można i trzeba popra-wić w mieście bez poważnych nakładów finansowych” mogą nadsyłać wszyscy pod adresem Banku Obywatelskich Wnio-sków Naprawy (BOWN) przy Prezydium MRN w Szamotu-lach. Będą one stanowiły wskazówki dla działania MRN w tym zakresie. (mr)

TELEWIZJA

PIATEK — PROGRAM I: 8—8.35 — TV Kurs rolniczy — dla ag-ro-noma i zootechnika: „Funkcje produkcyjne kontraktacji”: 9—10 — Teleferie: „Traf”: dziesiąte starcie film z serii: „Złamana strzała”: 10.10—11 — „Skradzione obligacje” — film z serii: „Ran-dall i duch Hopkirk”: 15.20 — Politechnika TV — Matematyka (I rok): „Różniczką funkcji”: „Wzór Taylora”: 16.30 — Dzien-nik: 16.40 — TV Festiwal Wido-wisk Łalkowych dla Dzieci — Wincenty Faber: „Nie mechaniz-mu koch”: Przeniesienie z Teatru Łalki i Maski „Groteska” w Kra-kowie. Inscenizacja i reż. — T. Waleczak: 17.40 — „Nie tylko dla pań”: 18 — Magazyn Medyczny;

Służba zdrowia główny wy-siłek skierowała na przygo-towanie się do przyjęcia więk-szej liczby pacjentów. Oddano do użytku ośrodek zdrowia w Pawłowicach, podjęto decyzję o rozbudowie ośrodka zdrowia w Lipnie. Budynek dawnej gromadzkiej rady narodowej przebudowano na nowoczesną placówkę służby zdrowia.

Gospodarze leszczyńskiego powiatu zadowoleni są z prze-jęcia cegielni w Bojanicach przez PZGS. Pozwoli to na dysponowanie wyprodukowa-nymi tam materiałami budo-walnymi według miejscowych potrzeb.

Za najważniejszą sprawę do rozwiązania w najbliższej przyszłości uważa się problem mieszkań dla nauczycieli i pracowników służby zdrowia.

Życzeniem władz powiatu byłoby, aby wreszcie odbudo-wano i zagospodarowano za-mek w Rydzynie. Ma tam po-wstać dom pracy twórczej ra-zem z hotelem. (k)

WAGROWIEC

Przewodniczący Prezydium PRN — Roman Jachnik:

Za najdonioślejsze osiągnię-cie minionego roku uważam wykonanie planu odstaw zbóż już w dniu 29 listopada oraz wykonanie planu odstaw żyw-ca 15 listopada. Do końca roku powiat dostarczył przeszło 1,5 tysiąca ton żywności.

W roku 1971 uruchomiono fabrykę cegły wapienno-pias-kowej oraz platformę przy Zakładach Zbożowo-Młynar-skich.

Po roku bieżącym spodzie-wamy się poprawy sytuacji mieszkaniowej przez oddanie 150 nowych mieszkań.

Skoncentrujemy też wysiłki na tym, aby utrzymać lub przewyższyć tegoroczne osią-gnięcia rolnictwa. (k)

SREM

Przewodniczący Prezydium PRN — Józef Wawrzyniak:

Do naszych najważniejszych sukcesów zaliczyć należy prze-kroczenie 40 000 ton odlewów wysokiej jakości przez czolo-woy zakład przemysłowy nasze-go powiatu — Odlewnię. Na drugim miejscu wymienilibym zapewnienie 134 miejsc pracy dla kobiet. Sprawa ta ma dla nas duże znaczenie społeczne. Udało się nam tego dokonać-tanym kosztem, bowiem jedno miejsce pracy kosztowało się w granicach 10 000 zł. Chcemy nadal rozwijać ten kierunek aktywizacji zawodowej kobiet, których ponad 100 zgłasza na-dal chęć podjęcia pracy.

Rolnictwo może pochwalić się wysokimi zbiorami zbóż — 25,3 kwintala z hektara. Po-wiat sremski jako jeden z pierwszych wykonał plan kon-traktacji ze zbiorów tegorocz-nych. Zameldowaliśmy o tym wicepremierowi Tomalowi już w czasie uroczystości święta ludowego w Książu. Była to odpowiedź naszych rolników na nowy klimat, jaki wytwor-zony został przez kierownic-two partii. Dobrze przebiegała akcja skupu piodów rolnych: 30 listopada powiat wykonał plan skupu zbóż, zaś w poło-wie grudnia zwierząt rzeż-nych.

Specjalną uwagę przywią-zywaliśmy do poprawy war-unków socjalno-bytowych i

18.30 — Kronika i aktualności: 18.45 — Gramy o telewizor — te-leturniej: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20 — „Aktorka” z cy-ku „Charaktery”: 20.15 — „Na planie” — film prod. polskiej: 20.35 — „Kraj” — tygodnik spo-łeczno-polityczny: 21.20 — Teatr TV — Zofia Posmysz: „Nie za-góra nie za rzeka”: Reż. — Ma-rek Wortman: ok. 22.15 — Dzien-nik: 22.35—23.40 — Politechnika TV (powt.).

SOBOTA — PROGRAM I: 9—10 — Teleferie: „Traf” — jedenaste starcie, „Na indyjskiej ścieżce”, film z serii: „Złamana strzała”: 10.10—11.25 — „Zezarek kapitan Enriko” — fab. film radz.: 15.35 — „Wesole w Krobi Starej” — film polski: 16.15 — Redakcja Szkolna zapowiada: 16.30 — Dzien-nik: 16.40 — TV Festiwal Wido-wisk Łalkowych dla Dzieci —

zdrowotnych. Pomogło nam w tym zlikwidowanie 5 gromad, bowiem ich siedziby zamienia-my na przychodnie lekarskie i izby przyjęć. Dokonaliśmy już tego w Pyszczy, to samo zro-bimy w Mchach i Wyrzecz.

Trudno nie wspomnieć o tak ważnej inwestycji, jaką jest piękna szkoła podstawowa im. Marii Konopnickiej na Osie-dlu Jeziorany, a także o wiel-kim wysiłku włożonym w u-piększanie miasta. Powstały nowe arterie, chodniki, zieleń-ce. Piękną wizytówką Sremu jest obecnie park miejski. Wszystko to stało się możliwe dzięki ogromnemu zaangażo-waniu mieszkańców w czyni społeczne.

Zadania roku bieżącego, to przede wszystkim zapewnienie właściwego funkcjonowania służby zdrowia, zwłaszcza na wsi; będziemy też rozbudowy-wali urządzenia sportowo-re-kreacyjne w Sremie, Kórniku, Dolsku.

Mieszkańcom Osiedla Jezio-rany życze, by możliwie szyb-ko doczekali się otwarcia bu-dującego się tam pawillonu handlowego. Wszystkim zaś rychłego doczekania się szpi-tala, którego budowę podej-mujemy, a także oczekiwan-go dworca autobusowego. (fb)

Z Obornickiego

Wieś czeka na usługi

Mimo coraz większej liczby punktów usługowych, organi-zowanych przez gminne spółdzielnie powiatu obornickie-go — prymat w świadczeniu usług dla ludności dierzą pry-watne warsztaty usługowe. Jest ich sporo, bo 327; za-trudniają one ponad 700 osób. Są to warsztaki małe, w ogromnej większości niezdo-lne do wykonywania poważniej-szych zleceń. Są jednak na wsi potrzebne, jako że — je-dyne.

Jak wszędzie, tak i w Obor-nickim, rzemieślnicy ustawili się do pracy w sposób ko-niunkturalny. Około 40 proc. bowiem stanowi grupa bu-dowlanych, niemal zupełnie natomiast brak warsztatów zdunskich, blacharskich, stud-niarskich, centralnego ogrze-wania (coraz powszechniejsze na wsi!), bednarskich czy ko-szykarskich. Obserwuje się niechęć młodzieży do nauki w zawodzie np. kowala, kołodzie-ja, blacharza, zduna, ryma-rza, cieśli. Co będzie za parę lat?

Miejsca do nauki są, ale chętnych do jej podjęcia brakuje. Rzemieślnicy więcej szkołą około stu uczniów; cóż z tego, skoro 90 proc. spośród nich po uzyskaniu dyplomu czeladnika przechodzi do pra-cy w miastach. Dynamicznie rozwijający się przemysł obor-nicki potrzebuje coraz więcej wykwalifikowanych pracow-ników i oferuje lepsze warunki pracy i płacy.

W miastach powiatu potwo-rzyły się małe centra usłu-gowe. W Rogoźnie np. jest obec-nie 77 warsztatów rzemieślni-czych, a w Murowanej Gości-linie 78. Natomiast w kilkun-dziesięciu wsiach nie ma ani jednego rzemieślnika. Rze-mieślnicy się starzeją, prze-chodzą do innych zawodów. W ostatnich trzech latach liczba zatrudnionych w rzemiośle zmniejszyła się o 37.

Postęp mechanizacji pracy na roli jest zjawiskiem nieod-

Anna Świrszczyńska: „Szu-Hin”. Reż. — Krzysztof Niesiołowski. Przeniesienie z Państwowego Teatru Łalek „Pielęgniwa” w Szczeci-nie: 17.40 — TV Informator Wy-dawniczy: 18 — Film krótkometra-żowy: 18.15 — „Iran — 25 wie-ków” — reportaż: 18.35 — Tele-echo: 19.20 — Dobranoc: 19.30 — Monitor: 20.20 — Teatr Rozrywk-i: „Grzybobranie” Scenariusz — J. Janczarski i A. Kreczmar. Reż. — B. Borys-Damiecka. Wykonawcy: D. Damiecki, J. Nowak, J. Maty-jaszkiewicz, M. Niemirska, M. Engler i inni: 21 — „Kuba Rytm”. Scenariusz i reż. — T. Aleksandrowicz. Wykonawcy: Ze-spół baletowy oraz orkiestra pod-dyr. Tony Tano z udziałem soli-stów: 21.55 — Dziennik i wiadomo-ści sportowe: 22.25 — KIF: „Wsy-ski na sprzeczak” — fab. film pol-ski (16 l.).



W przedszkolach i w świetlicach sezon zabaw i imprez no-worocznych w pełni. Nastroje i humory milusińskich wyśmie-nile, tym bardziej, że tegoroczna zima nie daje dzieciom oka-zi do zabaw na śniegu.

Fot. — K. Przychodzki

dookoła
WIELKOPOLSKI

NOWA KAWIARNIA

ROGOŹNO. Dwa lata temu od-dano do użytku nową, wybudowa-ną w czynie społecznym przez mie-szkańców Rogoźna remizę straży pożarnej. Pomieszczenia remizy są obszerne, a na jej piętrze zbu-dowano świetlicę. Świetlica ta jednak nie była w pełni wykorzy-stana, mimo że przy OSP istnieje dobry zespół muzyczny „Rotosi” i często organizowane były wie-czorki taneczne. Postanowiono więc oddać świetlicę rogozińskiej GS z przeznaczeniem na kawiar-nię. Po przeprowadzonych pra-cach adaptacyjnych, dokonano w ostatni dzień starego roku otwar-cia kawiarni. Wieczorem roz-brzmiewały tu już sylwestrowe ryt-my. Piękny wystrój plastyczny za-projektowała pracownia Wojewódz-kiego Biura Projektów WZGS w Poznaniu. (bin)

SZTAFETA CZYNÓW

OBORNIAKI. Podsumowany zo-stał I etap współzawodnictwa mię-dzy istniejącymi w powiecie kół-mi ZMW w sztafecie czynów pn. „Moja wieś w roku 1975”. ZP ZMW przyznał I miejsce kółu z Owieczek, którego członkowie wy-konali w ubr. prace na rzecz swo-jej wsi wartości około 300 tys. zł. Tamtejsi ZMW-owcy zdobyli rów-nież wyróżnienie w skali województwa. II lokata przypadła w udziale kółu z Tlukaw, które za-dątkowało w czynie społecznym pomieszczenia miejscowej starej szkoły na piętną salę klubową. (bop)

Z Leszczyńskiego

Będzie więcej sklepów

Program rozwoju gospodar-czego Leszna i powiatu na bie-żącą 5-latkę przewiduje m. in. szereg zamierzeń, mających na celu poprawę obsługi ludo-ści. Na wsiach powstanie wiele nowych sklepów, nato-miast w mieście inwestycje handlowe koncentrować będą się na peryferiach, w dzielni-cy „Leszczyńsko”, „Zatorze” i „Podgale”.

Zgodnie z wysuwanymi po-sulatami załóg pracowniczych przewiduje się także zwiększe-nie liczby kiosków i bufetów zakładowych. Projektuje się również uruchomienie res-tauracji w leszczyńskim Par-ku 1000-lecia i kawiarni pod filarami oraz rozbudowę ka-wiarni „Ratuszowej”.

W trakcie budowy znajduje się nowa kawiarnia — klub w Świerczynie, a wkrótce rozpocz-nie się przebudowa restauracji we wsi Kąkolowo. (r)

Twoja krew darem-nie zostanie hono-rowana dawcą krwi